

Wakacyjny poradnik „Echa“

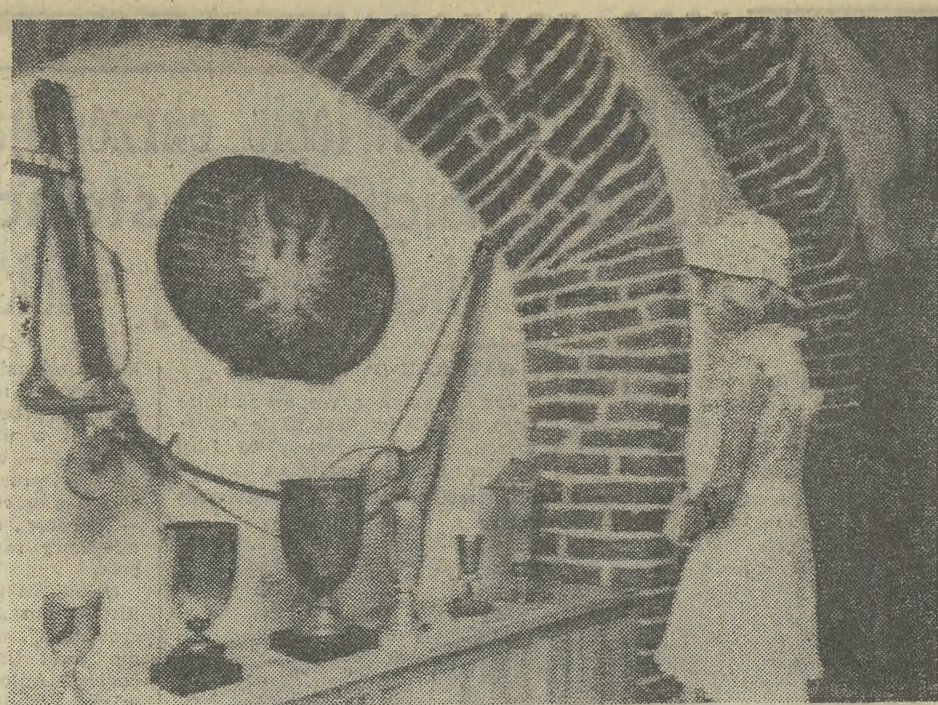
Kończymy dziś nasz wakacyjny poradnik, zamieszczany z myślą o tych, którzy jeszcze nie zdecydowali, gdzie wybrać się na letni urlop. Przedstawiliśmy oferty szeregu biur turystycznych województwa nowosądeckiego, mając nadzieję, że nasi Czytelnicy będą mogli wybrać kogoś z proponowanych miejscowości na swój urlop. Ceny nie są zbyt zachęcające, ale tak dziś się, niestety, kształtują wszędzie. Kończymy cykl ofertą (na drugą połowę sierpnia) Biura Obsługi Ruchu Turystycznego w Nowym Sączu, Rynek nr 6, tel. 208-31 lub 203-07.

GRÓDEK NAD DUNAJCEM — wczasowy wypoczynkowy, 23 miejsca — 6420-7160 zł.

RYTMO — wczasowy wypoczynkowy (Dokończenie na str. 2)

W sali rycerskiej działu militariów Muzeum Archidiecezji Warszawskiej czynna jest interesująca wystawa „Jeździectwo polskie 1918-1939”. Zgromadzone tu m.in. siodła sportowe damskie i męskie, puchary - nagrody. Nie zabrakło też replik sztandarów pułkowych, które zaginęły podczas ostatniej wojny.

CAF —



ZE ŚWIATA

W NOCY z poniedziałku na wtorek artyleria izraelska kontynuowała ostrzeliwanie zachodniego Bejrutu w rejonie muzeum narodowego, gdzie przebiega linia demarkacyjna, a także obóz uchodźców palestyńskich.

PREZYDENT Włoch Sandro Pertini przystąpił do pierwszej rundy konsultacji z politykami włoskimi w sprawie rozwiązania kryzysu rządowego, które doprowadzić mogą albo do utworzenia nowego gabinetu, albo do rozpisania przedterminowych wyborów.

PO 22 występach w 18 miejscowościach zakończył pobyt we Włoszech Studencki Teatr Tańca „Kontrast”, działający przy Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie.

NA ZAMKU Hofburg w Wiedniu rozpoczęła się w poniedziałek druga konferencja ONZ na temat badań i wyko-

zystania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych. Bierze w niej udział ok. tysiąca delegatów ze 117 krajów świata.

TYLKO w lipcu br. konsulat polski w RFN wydał ponad 20 tysięcy wiz dla osób udających się na urlopy do Polski, bądź też pragnących odwiedzić swoje rodziny.

W PONIEDZIAŁEK po raz pierwszy w historii Francji kurs dolara przekroczył barierę 7 franków. Zgodnie z oficjalnymi notowaniami za dolara płacono tego dnia 7,05 franka. Również w Londynie kurs dolara był najwyższy od 5 lat i wynosił 1,695 funta a giełdy we Frankfurcie płać za dolara 2,535 marki, notując najwyższy od roku kurs waluty amerykańskiej.

PRZEBYWAJĄCY w Bułgarii przez Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, wicepremier PRL Roman Malinowski został przyjęty przez sekretarza generalnego KC RPK, przewodniczącą Radę Państwa Bułgarii, Todorę Ziwkova.

Jak sobie radzicie?

„Żegluga Krakowska“ nieźle pływa w nurtach Wisły...i reformy gospodarczej

Jeszcze z końcem lat 70-ych, nikt nie przypuszczał, że rządowy program „Wisła”, o którym tak głośno było w prasie, radiu i telewizji, stanie się w latach 80-ych — w swej znakomitej większości — całkowicie nierealny.

A zakładał on m. in., że w 1984 r. drogą wodną wywozić będzie-

my ze Śląska, przede wszystkim dla aglomeracji krakowskiej, co najmniej 5 mln ton węgla. Do tego czasu na górnej Wiśle miały powstać trzy stopnie wodne (wraz ze śluzami): Dwory, Smółce i Kościuszków. Planowano również w tym okresie dokonanie przebudowy kanału Łęczany — Skawina.

Oprócz tego w pierwszym etapie powstać miał centralny port przeładunkowy w Tychach, do którego taśmociągami długości 8 km jechałby węgiel z kopalni „Piast”. Rzecz jasna, projektowano ponadto zmechanizowane rozładownie węgla w głównych odbiorców, tj. w Elektrowni Skawina, Elektrociepłowni Łęg i Siłowni Huty im. Lenina.

Żalugi pływające „Żegluga Krakowska” miały przesiąść się ze starych, prymitywnych pchaczy typu „Łoś” na nowoczesne „Ba-woły”. Po Wiśle pływałyby ze-

(Dokończenie na str. 3)

Największy harmider świata

Stolica Egiptu — Kair, zdobyła miano najgłośniejszego miasta na świecie. Każdy prowadzący jakikolwiek pojazd uważa za swój święty obowiązek nie zdejmować ręki z urządzeń sygnalizacyjnych, ulicami przebiegają gazeciarki, wzajemnie się przekrzykujące, właściciele sklepików i kramów nie szczędzą gardła, zachwalając swoje towary. Do ogólnego chóru włączają się powszechnie tu używane osły. Do tego doszły reklamowe nagrania magnetofonowe wielu sklepów.

Rada miejska Kairu obawiając się dalszej „eskalacji” reklamy dźwiękowej podjęła uchwałę przeciwko całemu harmiderowi.

Wieczorem zmiana pogody?

Może już wreszcie koniec upałów...

Od kilku dni prognozy pogody w dziennikach TV ludzą nas nadzieją na przelotne opady i zachmurzenie, lecz tu, nad Krakowem, słońce praży niezmiesznie. Szukamy więc „ratunku” w naszym Biurze Prognoz Oddziału Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej oczekując bardziej wiarygodnych wieści na tę oczekiwaną przez

wszystkich — a szczególnie przez rolników — zmianę.

I oto jest. Zatoką niżowa nasuwająca się od zachodu obejmie już wkrótce całą Polskę. Nastąpi zmiana kierunku wiatru na północno-zachodni, co powinno przynieść ochłodzenie i opady deszczu. Zresztą przelotne opady i burze były w ostatnich dniach notowane także na Podhalu, lecz fala ta nie przedarła się przez rozgrzane powietrze nad Kraków.

Jak poinformował nas dziś rano dyżurny synoptyk mgr. Ryszard Skrzypek — zebrane w ciągu nocy dane meteorologiczne potwierdzają nasuwanie się od zachodu następnego układu frontów burzowych. Jeszcze w ciągu dzisiejszego dnia utrzymywać się będzie nad Krakowem upalna pogoda, ale już wieczorem i w ciągu nocy winna nastąpić oczekiwana zmiana. (aż)

To jest patent!

Jak odciągnąć dzieci od telewizora?

Jeden z inżynierów amerykańskich, ojciec kilkorga dzieci, z zaniepokojeniem zauważył, że jego latorośle coraz mniej zaglądają do książek, „odwalają” lekcje, nie zajmując się np. grą w palanta, tylko murem siedzą przed telewizorem. Zaniepokojony takim stanem rzeczy i po wyczerpaniu wszelkich argumentów postanowił sprawić dzieciarni niespodziankę.

Jako wszechstronnie wykształcony inżynier wymyślił rzecz, która okazała się zbawieniem. Otóż przy pomocy roweru treningowego, dynamy i kilku innych aparatów, skonstruował urządzenie zasilające telewizor tylko wówczas, gdy kręci się (t. dość zresztą umiarkowanym tempem) pedałami. Przy okazji telewizor wyłączony został z sieci, co znacznie zmniejszyło pobór energii i obniżyło opłatę za prąd.

Rower-zasilacz telewizyjny cieszył się jednak powodzeniem tylko przez kilka dni. Gdy minęła ciekawość, dzieci coraz rzadziej zaczęły oglądać telewizję, gdyż nie chciało się im kręcić pedałami.

Pomysłowy inżynier opatentował wynalazek.



Cena 5zł



KRAKOWA
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 105 (11181)

Kraków, wtorek 10 sierpnia 1982 r.

Z pociągu—w góry lub w... tany a serce na granicy wytrzymałości

Tatry tylko dla rozważnych

Ostatnio w Tatrach i Zakopanem zanotowano wśród przybyszów kilkanaście przypadków zaskórnic na serce, kilka stanów przedzawałowych i 3 zawały serca. Niedawno w kolejce linowej na Kasprowy Wierch zmarł na zawał obywatel węgierski. Oddział Kardiologiczny Szpitala Miejskiego w Zakopanem ma więc dodatkowych pacjentów ze śródotwiska przyjezdnych.

— Co jest przyczyną licznych wypadków niewydolności serca u gości zakopiańskich — pytamy ordynatora Oddziału i dyr. ds. lecznictwa dr M. Zalewskiego.

— To co zawsze — brak rozważ. W tym roku pacjentów przyjeżdżających mamy mniej więcej tyle samo co w latach minionych. Jeśli ktoś po zawale przyjeżdża do Zakopanego ze środkowej Polski i do tego jeszcze idzie w góry, to trudno się dziwić tragediom. W góry przyjeżdżają często ludzie ze zmianami w układzie krążenia lub po dłuższym okresie siedzenia za biur-

kiem. Przyjeżdżają na urlop zmęczeni i od razu ruszają w Tatry lub w... tany. Takiego skoku obciążenia (różnica wzniesień, skoki ciśnienia atmosferycznego i większe wymagania wydolnościowe) serce czasem nie wytrzyma. Nie zawsze to się kończy tragedią, często

(Dokończenie na str. 2)

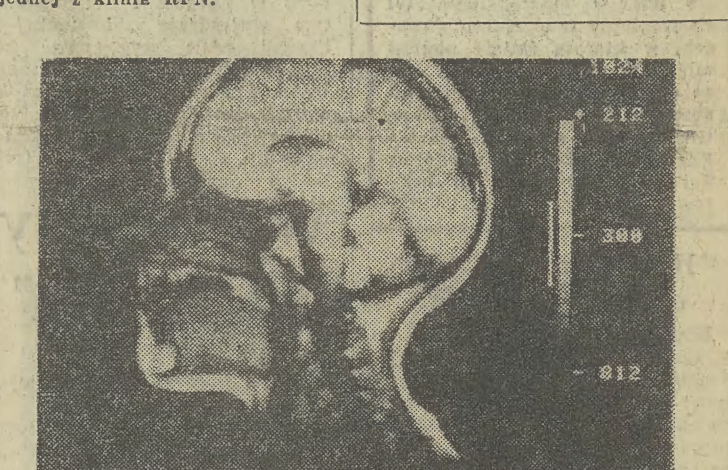
Było to 10 sierpnia

- W 1804 r. Ekwador uzyskał niepodległość.
- W 1912 r. urodził się Jorge Amado, pisarz brazylijski, autor powieści o problematyce społecznej („Kakao”) czy psychologicznej („Cabriela”).
- W 1943 r. Państwowy Komitet Obrony Związku Radzieckiego ogłosił dekret pozwalający na formowanie 1 Korpusu Sił Zbrojnych w ZSRR. Dowódcą mianowano gen. Zygmunta Berlinga, a jego zastępcami gen. Karola Świerczewskiego i płk Aleksandra Zawadzkiego.
- W 1945 r. Japonia wyraziła zgodę na kapitulację i zakończenie wszelkich działań wojennych pod warunkiem zachowania monarchii.
- W 1961 r. Wielka Brytania zgłosiła wniosek o przyjęcie jej do Wspólnego Rynku. (g)

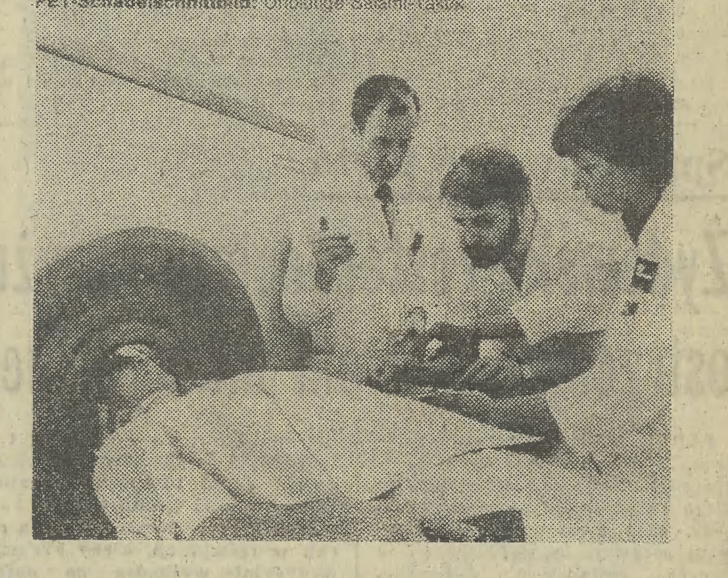
O salonowych obyczajach i manierach wiemy coraz mniej. Nie przypuszczaliśmy jednak, że rock and roll popularny był w salonach. Jeśli nie był, będzie na pewno, bowiem firma, jaką jest prof. Marian Wiczyśty w dziedzinie tańca gwartantuje, że po 2-godzinym spotkaniu w śróde w sali marmurowej Krakowskiego Domu Kultury możemy wkraczać na salony w rock and rollowym rytmie... (j.r.)

Fot. JADWIGA RUBIS

W Krakowie dobiega końca montaż tomografu — urządzenia pozwalającego na warstwowe badanie organizmu ludzkiego. Na zdjęciu: podobne urządzenie i uzyskany przy jego pomocy obraz głowy pacjenta w jednej z klinik RFN.



PET-Schädelschnittbild: Unbefallene Salami-Tank



W Wesołym Miasteczku jak w życiu...

W ramach akcji „Lato w mieście” oddział Filmotechniki w Krakowie zorganizował wesołe miasteczko na osiedlu Prokocim Nowy. Najlepiej dojechać tam z centrum autobusem linii 103 i wysiąść na przystanku przystanku.

Podoba mi się atmosfera tego typu imprez. Na dobrą sprawę nie wiadomo kto tu lepiej się bawi, dzieci czy przyprawiający je rodzice. Najmłodszy jeździ na karuzeli konikowych za 15 złotych, można też „połatać” na samolocie lub „popływać na fali”. Dorośli, jeżeli mają pewną rękę, mogą wygrać za 10 złotych litrowe piwo, choć wysoka stawka zawodów po-

woduje, że szereg osób nie wytrzyma psychicznie.

— Panie — słyszę białe szeptki najbardziej „potrzebujących” — zapłać dwadzieścia złotych, tylko daj pan to piwko!

— Tu nie sklep. Proszę lepiej celować.

Do karuzeli z samolotami wciśnięta jest kobieta z mężczyzną. Samolot skonstruowano dla ludzi młodych, ale nikt nie podał granicy wieku. Pasażerowie samolotu już dawno biorą emeryturę... W kabinie jest guzik, po naciśnięciu którego pojazd wznosi się na optymistyczną wysokość i dostarcza mocnych wrażeń. Starsze małżeństwo ma już za so-

bą wzięty i upadki, dlatego ich samolot dostojnie, spokojnie i w najniższym położeniu dojedzie do końca.

Solidny, z powagą na twarzy oj-

(Dokończenie na str. 3)

Jak wzmocnić stal?

Specjaliści z japońskiego Instytutu Naukowo-Badawczego Metali otrzymali niedrzwany stal, elementy której można wzmocnić przez nagrzewanie w próżni z dodatkami boru i azotu. Przy nagrzewaniu ich atomy wypychają krystaliczną resztkę stali ku powierzchni i tworzą tam szczególnie mocną powłokę azotku borowego.

(PAP)

Akcja zniwna w ocenie Wojewódzkiego Komitetu Obrony Kraju

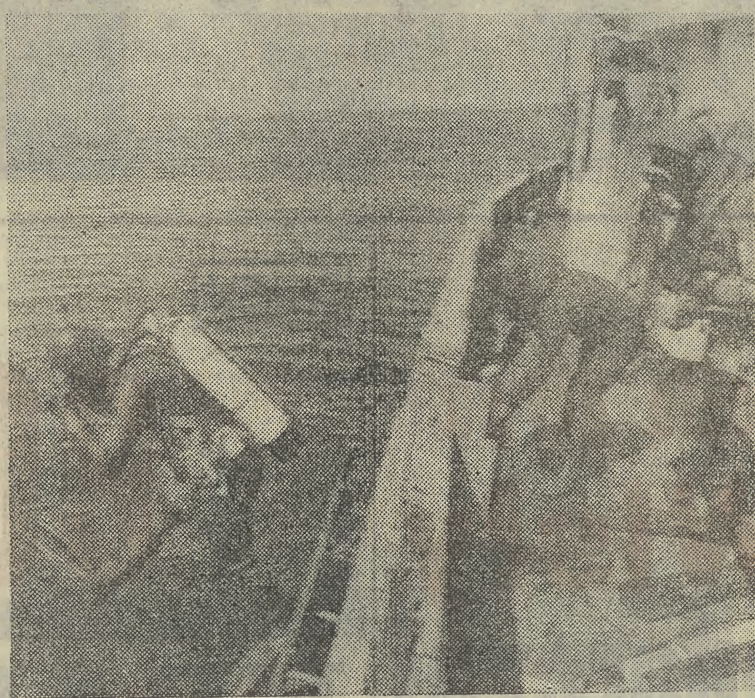
Wczoraj obradował na posiedzeniu wyjazdowym w Gdowie Wojewódzki Komitet Obrony Kraju. Członkowie WKOK ocenili przebieg akcji zniwnej, wizytując pola gminy Gdów, miejscowe warsztaty SKR-u oraz gospodarstwo hodowlane w Bilocach. Sprawdzono również zaopatrzenie sklepów w artykuły żywnościowe i napoje, a także zaopatrzenie w części zamiennne.

Podsumowując wyniki przeglądu wiceprezydent miasta Krakowa — Tadeusz Salwa stwierdził, iż akcja zniwna została przygotowana właściwie. Na szczególne podkreślenie zasługują starania pracowników obsługujących kombajny (jak dotąd z 10 kombajnów uczestniczących w żniwach tylko jeden miał krótki przestój). Na terenie gminy skupiono do dzisiaj 57,5 ton ziarna.

Za wysiłek sprawnego przygotowania i prowadzenia żniw podziękował rolnikom i władzom gminy p. A. Trzybiński, apelując jednocześnie o zachowanie szczególnej ostrożności przeciw pożarowej, by zbiorcy nie padli ofiarą ognia.

Aktualnie w całym województwie

zebrano ponad 90 procent zbóż, z czego 80 procent już zwieziono z pól. Tegoroczne plony są wyższe niż w roku ubiegłym, jednakże upały silnie wysuszyły ziarno obniżając jego jakość.



Obok działalności wystawienniczej gdańskie Muzeum Morskie prowadzi dział archeologii podwodnej, której pracownicy naukowi zajmują się poszukiwaniem wraków starych okrętów i statków oraz wydobywaniem z nich nierzadko bezcennych skarbów, w sensie muzealnym. W Zatoce Gdańskiej są już 24 takie wraki, zarejestrowane w rejestrze działu poszukiwań i badań podwodnych.

Obecnie jednostka badawcza Muzeum „Wodnik”, pod kierunkiem archeologa prac podwodnych mgr Andrzeja Bojarowskiego i ekipy pływackich prowadzą prace mające na celu poszukiwanie i wydobycie. Na zdjęciu: prace podwodne jednostki „Wodnik” Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku.

Zamiast giełdy — spekulacja

Tydzień w raportach krakowskiej MO

W UBIEGŁYM tygodniu na drogach województwa m. krakowskiego wydarzyło się 45 wypadków, w których zginęły 2 osoby, zaś 65 zostało rannych. Zanożowane także 38 kolizji bez ofiar w ludziach, oraz zatrzymano 17 nietrzeźwych kierowców.

Funkcjonariusze MO 2 sierpnia zatrzymali na gorącym uczynku kieszonkowca Eugeniusza W. Ustalone, że w ostatnim okresie na terenie całej Polski dokonał kradzieży na łączną sumę 200 tysięcy złotych.

W Nowej Hucie patrol MO zatrzymał sprawcę włamania do mieszkania — 17-letniego Mikołaja L., a w kilka dni później aresztowano jego współwinika.

Kłótnia matnińska w mieszkaniu na os. Widok skończyła się tragicznie. Stanisław K. kilkakrotnie ugodził nożem swoją żonę. Pokrzywdzona zmarła w szpitalu.

Przy ul. Odrzańskiej mieszkańcy bloku wspólnie z funkcjonariuszami MO zatrzymali sprawcę włamania do mieszkania. Włamywaczowi odebrano skradzione mienie.

Jedenaście osób zostało rannych 7 sierpnia w wyniku wymuszenia pierwszeństwa przez kierowcę fiata 125. Osiem osób, w tym dwoje dzieci, przewieziono do szpitala.

W NIEDZIELĘ funkcjonariusze wydziału do walki z przestępstwami gospodarczymi KW MO w Krakowie przeprowadzili na szeroką skalę zakrojoną akcję na giełdzie samochodowej na placu Imbramowskim.

Zatrzymano podczas spekulacji ogumieniem i akcesoriami samochodowymi 10 osób. O podejrzanym zakwestionowano kilkadziesiąt złotych w gotówce, kilkadziesiąt dolarów USA, ogumienie, akcesoria i inne akcesoria wartości ponad stu tys. złotych.

Przeciwko zatrzymanym osobom wszczęto pięć postępowań przygotowawczych, w wyniku których dotychczas udowodniono, spekulację m. in. ogumieniem wartości ponad pół miliona złotych. W stosunku do szeregu osób skierowano wnioski o ukaranie do kolegium ds. wykroczeń, nałożono także kilkadziesiąt mandatów karnych.

Wśród zatrzymanych znalazło się dwóch taksówkarzy. Jeden z nich Bogdan N. z Pacanowa zaopatrywał się w ogumienie bezpośrednio w Dębickich Zakładach Opon Samochodowych. Tylko w niedzielę sprzedał 15 opon w cenie po 19 tys. zł za sztukę. Drugi z taksówkarzy —

W świecie chrześcijańskim biali nie stanowią bezwzględnej większości

WATYKAN (PAP)

Jak wynika z rozpowszechnionego ostatnio w Watykanie dokumentu, po raz pierwszy od 1200 lat rasa biała utraciła na począt-

ku lat osiemdziesiątych bezwzględny prymat liczbowy wśród światowego chrześcijaństwa. Przełom nastąpił w ubiegłym roku. Biali stanowili — według danych z 1981 r. — 47,4 proc. chrześcijan na świecie, rasa czarna — 19,3 proc., żółta — 7,2 proc., czerwona — 3,3 proc. mieszańcy ras kolorowych — 23,8 proc.

Dokument stanowi wypis z wielkiego tomu „World Christian Encyclopedia”, opublikowanego ostatnio przez Uniwersytet Oxford w Nairobi. Autor — David Barrett — w ciągu 14 lat prowadził badania w 212 krajach.

W VI wieku chrześcijanie reprezentowali 22,4 proc. ludności świata, ale biali stanowili wśród nich zaledwie 38,4 proc. Około roku tysięcznego odsetek chrześcijan spadł do 18,1, ale większość stanowili już wówczas biali. Ta tendencja doprowadziła z czasem do całkowitego zdominowania chrześcijaństwa przez ludzi o białej skórze, zaś w XVI wieku stało się ono religią niemal wyłącznie „zarezerwowaną” dla białych, którzy stanowili wówczas 92,6 proc. chrześcijan.

Około roku 1800 odsetek chrześcijan w stosunku do ludności świata wzrósł do 23,1 proc., zaś 86,5 proc. stanowili wśród nich biali.

Jeśli chodzi o podział językowy dzisiejszych chrześcijan, dominuje język hiszpański — 207 milionów. Dla 196 milionów językiem ojczystym jest angielski, dla 128 milionów — portugalski. W dalszej kolejności są następujące języki: na czwartym miejscu — niemiecki, 5 — francuski, 6 — włoski, 7 — rosyjski, 8 — polski, 9 — ukraiński, 10 — holenderski.

Sprawdzili...

WIEN (PAP)

W wielu państwach szerzy się plaga wiarańców aptek i prywatnych gabinetów lekarskich w poszukiwaniu narkotyków i innych środków odurzających. Jeden z lekarzy z austriackiego miasta Linz przegnął do minimum zmniejszyć ryzyko wiarańców do swego gabinetu lekarskiego, przed udaniem się na urlop wywiesił na drzwiach fabryczną napisem: „W moim gabinecie nie ma narkotyków”.

Po powrocie z wypoczynku skonstatował, że jednak dokonano włamania i zarabowano z domowej kasy wszystkie oszczędności oraz biżuterię. Obok znalazł wyraźny napis: „Sprawdziłmy, rzeczywiście narkotyków w domu nie było...”.

Ustępują północne lody?

Uczni amerykańscy przeprowadzili analizę danych dotyczących zlodowacenia półkuli północnej, dostarczonych przez satelity Ziemi. Stwierdzono stopniowe ustępowanie lodów. W latach 1973-1980 powierzchnia lodów na Oceanie Północnym zmniejszyła się latem do 2,5 mln km kw., tj. do 35 proc. swojej średniej wielkości. Warunki nawigacyjne w Arctyce radzieckiej i kanadyjskiej były przed 10 laty znacznie trudniejsze niż obecnie. Czy mamy zatem do czynienia z topieniem się północnych lodów? Badania meteorologiczne wskazują, że w okresie 1974-1978 w pasie od 55 do 80 st. szerokości geograficznej notowano w strefach tajania śniegu temperatury wyższe o 0,9 st. niż w latach trzydziestych. Uczni ostrożnie wskazują, że zmniejszanie się powierzchni lodów stanowi część globalnego procesu ocieplenia, spowodowanego zwiększoną ilością dwutlenku węgla w atmosferze. Największy wpływ CO₂ na temperaturę powietrza występuje późną wiosną i latem — a jest szczególnie widoczny w pasie sezonowego tajania śniegu i lodu. (PAP)

Żegnamy W. Wójczyka

W piątek, 6 sierpnia 1982 roku zmarł nagle, po kilku dniach choroby red. Włodzimierz Wójczyk. Miał 35 lat. Od dwóch lat pracował w Ośrodku Telewizji Polskiej w Krakowie. Był fotoreporterem, kronikarzem Krakowa z częstokroć fotografii rysującym obraz życia miasta i jego mieszkańców.

Fotografii poświęcił całe zawodowe życie. Zanim trafił do TV, pracował w Krajowej Agencji Wydawniczej, współpracował z CAF-em, Interpressem, stał zamieszkałym jego prace „Echo Krakowa”, telewizyjna „Kronika” wzbogacała jego fotografiami i informacjami swój program.

Nie narzucał się nikomu, był skromny aż do przesady skromnością ludzi znających swój fach i niezbędność codziennych, z pozoru drobnych czynności, którym czas nadaje sens i wymiar. Odszedł mając przed sobą tak wiele do zrobienia i przeżywania, zostawiając po sobie na Krzemionkach rzetelny fotoreporterski dorobek i pamięć swej niezwykle koleżeńkiej pełnej życzliwości postawy wobec zespołu, w którym pracował.

Pożegnamy go w czwartek 12 sierpnia o godzinie 11-cj na cmentarzu Rakowickim. Pożegnany z bólem, dotkliwie odczuwając stratę, jaką poniosło nasze dziennikarskie środowisko.

■ Liczba ofiar śmiertelnych katastrofalnej ulew, jaka nawiedziła w minioną środę pakistańską prowincję Beludżystan, wynosi obecnie 56 osób. Poza dwoma osobami dorosłymi, reszta to dzieci. Trzy osoby są nadal zaginione i trwają poszukiwania. Śmierć spowodowała rozpadanie się w strugach deszczu domów zbudowanych z gliny. Zniszczonych zostało około 250 takich domostw.

■ W poniedziałek skazano w Seulu na karę 4 lat więzienia członka rodziny prezydenta Korei południowej, Czon Du Hwana, gen. Li Kiu Kuanga, za wzięcie wyszczególnionych. Na karę po 15 lat więzienia skazani zostali b. zastępcą dyrektora południowokoreańskiej agencji wywiadowczej (KCIA), Li Czol Hi oraz jego żona.

■ W niedzielę na szosie koło Molendo, w południowej części Peru, doszło do zderzenia 2 autobusów. 20 osób poniosło śmierć a 40 zostało rannych.

■ W miejscowości Armagh nieznani sprawcy ostrzelali z broni maszynowej patrol poli-

z dalekopisu

cyjny. O dokonanie zamachu oskarżono Irlandzką Armię Republikańską (IRA). W Belfastcie i Londonderry — dwóch największych miastach Ulsteru — doszło natomiast do poważnych zajść ulicznych, w czasie których demonstranci używając bomb benzynowych, wyrządzili znaczne szkody.

■ 24 osoby poniosły śmierć, a 41 zostało rannych, gdy autobus z 74 pasażerami spadł, w niedzielę, w dolinę rzeki w pobliżu miasta Ponorogi na Jawie. Przyczyną katastrofy było utracenie przez kierowcę autobusu kontroli nad pojazdem.

■ Ponad 300 policjantów brytyjskich zostało zwolnionych ze służby w związku z postawieniem ich w stan oskarżenia o kontakty ze światem przestępczym. 44 policjantów stanęło już przed sądem i zostało uznanych winnymi. W pozostałych przypadkach prowadzone jest śledztwo.

■ W Chicago rozpoczęła się rozprawa przeciwko 13 policjantom oskarżonym o pośrednictwo w handlu narkotykami.

Tatry tylko dla rozważnych

(Dokończenie ze str. 1)

wystarczy zagrożoną osobę przewieźć z gór do Zakopanego.

— Co robić, by uniknąć zawałów serca w górach?

— Znać sprawność swego organizmu, zbadać serce, jeśli się nie jest pewnym jego sprawności, twierdząc codziennie w miejscu zamieszkania, by mieć sprawniejszy organizm. A po przyjeździe do Zakopanego — dać organizmowi czas na adaptację.

— Jednym słowem do czynnego spędzania urlopu w górach wskazana jest zaprawa...

— Naturalnie. To co jest napisane na plakacie Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego „Góry dla rozważnych”.

— Dziękuję za rozmowę. (al)

KRONIKA WYPADKÓW

■ Miniona doba okazała się wyjątkowo spokojną na drogach Krakowa i woj. małopolskiego. Zanożowane tylko 2 wypadki samochodowe, w których nikt nie odniósł obrażeń. Funkcjonariusze MO interweniowali ponadto w 9 kolizjach drogowych.

■ Również szczęśliwie omijała nasz rejon nasilające się w całej Polsce pożary. W ciągu ostatnich 24 godzin tylko w miejscowości Ostrow (gm. Proszowice) spłonęła stodoła. Straty wyniosły ok. 70 tys. zł. W chwili obecnej trwa natomiast akcja gaszenia torfowiska na terenie gm. Klaj k. Staniełka.

Pełni głębokiego bólu zawiadamiamy, że w dniu 6 sierpnia 1982 r., po krótkiej, niespodziewanej chorobie zmarł, w wieku 35 lat, drogi naszemu sercom

S. + p.

Włodzimierz Wójczyk

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w czwartek 12 sierpnia, o godz. 11, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

ŻONA, RODZICE, BRACIA I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

S. + p.

Bogusław Repeta

uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., b. jeńiec obozu II e Woldenberg, członek ZBoWiD, inwalida wojenny, zmarł w Krakowie dnia 4 sierpnia 1982 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 sierpnia o godz. 11.40, na cmentarzu Rakowickim — o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

DLA SPRAWDZENIA przebiegu realizacji uchwały Rady Ministrów z maja br. dotyczącej rozwoju woj. katowickiego i rozwiązywania jego podstawowych problemów — wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komitetu Gospodarczego RM Janusz Obodowski przebywał 9 bm. z roboczą wizytą w woj. katowickim. Na spotkaniu z gośćmi J. Obodowski stwierdził, iż istnieje realna szansa wyjścia z kryzysu w ciągu niecałych 3 lat, jednak pod warunkiem, że nie tylko górnicy będą pracować w wolne soboty.

Z OKAZJI 65. rocznicy ukazania się pierwszego numeru „Głosu Nauczycielskiego” I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski wystosował do zespołu redakcyjnego i czytelników tego pisma list z życzeniami dalszych osiągnięć w obywatelskiej służbie dla dobra szkoły, nauczyciela, dziecka i Polski.

NA KONCIE budowy pomnika Powstania Warszawskiego, zremontowanego w Narodowym Banku Polskim już ponad 19 mln złotych oraz 1400 dolarów.

Z KRAJU

W KATOWICACH odbyła się uroczystość wzięcia 65 uczestnikom Powstania Warszawskiego, zamieszkałym w regionie śląsko-zagłębiowskim — Warszawskich Krzyży Powstańców.

NA TERENIE całego kraju, we wszystkich województwach rozpoczęła się, na polecenie prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, kompleksowa kontrola funkcjonowania placówek obsługujących wioś i rolnictwo.

W LIPCU z kombinatu państwowych gospodarstw ogrodniczych w Gumieńcach, gdzie znajduje się duża szklarnia, wywieziono do chlewni jako paszę dla trzody około 65 ton pomidorów oraz 41 ton ogórków. W wielu skrzynkach pomidory były tylko częściowo zepsute. Prokuratura prowadzi śledztwo, na razie dyrektor kombinatu został przez wojewodę szesczeńskiego zawieszony w pełnieniu swej funkcji.

9 BM w Tatrach wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek, w którym śmierć poniosł młody taternik z Torunia. Dego dnia o godzinie 14-ej zawiadomiono Tatrzańską Grupę GOPR, że na Kozim Wierchu z Filara Leporowskiego odcadł w Tatrach z wysokości 300 metrów 22-letni Jerzy K. z Torunia.

II program radiowy okresowo na UKF

Rozgłośnia Polskiego Radia w Krakowie na podstawie pisma Okręgowego Urzędu Radiokomunikacji zawiadamia uprzejmie, że w związku z konserwacją masztu antenowego emitującego radiowy program II na falę średniej 219 m — przewidziane są przerwy w emisji programu od 12 sierpnia do 10 września w godzinach 9.00-16.00 a nawet do godz. 19.00.

Programu II słuchać będzie można na falę ultrakrótkiej 67,67 MHz.

Sprawców nie ujęto

Żydowską restaurację w Paryżu ostrzelano z broni maszynowej

PARYŻ (PAP). Sześć osób zabitych, 32 rannych, z tego 9 ciężko — oto bilans krwawego zamachu, jakiego dokonali w poniedziałek ok. godz. 13.30 dwaj niezidentyfikowani sprawcy, na największą w Paryżu restaurację żydowską, znajdującą się w tradycyjnie zamieszkałej przez Żydów dzielnicy Marais, przy słynnej ulicy sklepów — Des Rosiers. Właściciel restauracji jeszcze na kilka godzin przed zamachem otrzymywał telefon z pogrozkami, dlatego też w pobliżu restauracji znajdował się policjant, który miał strzec bezpieczeństwa lokalu. Znajdując się on w grupie osób ciężko rannych. Samego przebiegu zamachu nie ustalono jeszcze dokładnie. Zezna-

nia świadków, zaszokowanych tym tragicznym wydarzeniem, są sprzeczne. Jedni twierdzą, że zamachowców było 4, inni — że 2. Faktem jest, że w porze znacznego ruchu w restauracji, kiedy Francuzi tradycyjnie wychodzą na obiad, wypełniona klientami sala lokalu ostrzelano niemal na oślep seriami z broni maszynowej. Zamachowcy następnie zbiegli ostrzeliwując się i nie zdołano ich zatrzymać, mimo że niemal natychmiast na miejscu zamachu znalazło się kilku funkcjonariuszy policji.

Zamach wywołał niesłychane poruszenie i oburzenie francuskiej opinii publicznej. Na miejsce zbrodni udał się sekretarz generalny Pałacu Elizejskiego Jean Louis Bianco. Minister spraw wewnętrznych, Gaston Defferre, który przebywał w Marsylii, na wieść o zamachu wyjechał natychmiast do Paryża.

Zamach potępiły wszystkie niemieckie francuskie partie polityczne, organizacje związkowe i społeczne. Kierownik przedstawicielstwa OWP w Paryżu, Ibrahim Souss wyraził stanowcze potępienie tej krwawej akcji i protest przeciwko „każdemu przejawowi ślepego gwałtu”.

Późnym popołudniem na ulicy Des Rosiers przybył premier Pierre Mauroy. Do tego momentu żadna organizacja nie przyznała się do zamachu.

Co słysząc?

Producent najdroższych samochodów świata — „rolls-royce” ogranicza produkcję. Brytyjski koncern zaproponował ostatnio swym pracownikom przejście na czterodniowy tydzień pracy. Fabryczni eksperci są jednak zdania, iż spadek zakupów „rolls-royce”, zwłaszcza na najwęższych rynkach motoryzacyjnych w USA i Wielkiej Brytanii jest przejściowy, i że po pewnym czasie popyt na te luksusowe wozy znów wzrośnie.

Tadeusz Kwiatkowski o mieszkaniu Siedleckich

To po prostu brak taktu— a potrzebny pietyzm!

Ze zdumieniem przeczytałem obszerną notatkę w Waszym poczytnym piśmie o pośpiechu władz lokalowych „Śródmieścia” pt. „Dorobek zasłużonych na ulicę?”. Świadczy ona o szybkiej reakcji tego urzędu i doskonałym rozeznaniu w sprawach lokalowych dzielnicy, ale i również o podstawowym braku taktu („jeszcze uroczystości pogrzebowe lokatora dr. Jana Kotuli się nie zaczęły, a już władze lokalowe Śródmieścia przystąpiły do polecenia opróżnienia mieszkania przez pozostałych członków rodziny”) oraz o zupełnej ignorancji o jakie mieszkanie w tym wypadku idzie. Mieszkanie nr 5 przy ulicy Szweskiej 21 odegrało w tradycji kulturalnej Krakowa niemałe znaczenie i winno być odpowiednio docenione przez władze miejskie Krakowa. Tam mieszkał i miał swoją pracownię malarz Piotr Stachiewicz, później zajmował je znakomity uczonek o światowej sławie zoolog Michał Siedlecki, pozostawiając po sobie unikalną bibliotekę i archiwum, później malarka Ewa Siedlecka — wraz z mężem Adamem Kotulą, wybitnym teoretykiem sztuki, b. kustoszem Biblioteki Jagiellońskiej, autorem wielu dzieł z zakresu historii sztuki europejskiej, którego zbiory i materiały naukowe stanowią niewymierną wartość. Mieszkanie to w latach okupacji było azylem wielu artystów i ośrodkiem podziemnego życia kulturalnego, gdzie gromadzili się naukowcy i artyści, urządzając wieczory autorskie i dyskusje. Tam też urodził się teatr Kantora „Cricot-2” i tam odbyła się premiera słynnej „Balladyny”, która wzbudziła żywe zainteresowanie nie tylko w Krakowie, ale i w innych miastach. Niezależnie od tego powinno się dokładnie zwinieniarzować bogactwo dóbr kulturalnych w nim zgromadzonych i powierzyć je patronatowi Uniwersytetu Jagiellońskiego. Byłoby to jedno z mieszkań, unaczyniających pokoleniom nieprzerwaną ciągłość życia kulturalnego Krakowa i jego zasług historycznych. Takich mieszkań w Krakowie jest na pewno więcej i warto byłoby pomyśleć o zachowaniu ostrożności przez władze lokalowe w jego polityce mieszkaniowej, by nie stosowały bezdusznie przepisów tam, gdzie należy odnieść się do pamiętek kultury z pietyzmem, godnym polskich ambicji i wiekowych tradycji.

TADEUSZ KWIATKOWSKI

Piwko wcale nie jest dobre na wszystko

Jeśli jesteś w średnim wieku i pijesz więcej niż 1,5 litra piwa dziennie, a analiza twojej krwi wykazuje nadmierne stężenie ołowiu, nie zrzucasz winy na zanieczyszczonej wodzie, szkodliwe środki konserwujące w potrawach, ani na zatrute powietrze. Winien jesteś ty sam! Stwierdzeniem tym podsumowali brytyjscy lekarze badania przeprowadzone w 24 miastach, a obejmujące populację 7 tys. zagorzałych piwoszów między 40 a 60 rokiem życia. Naukowcy duńscy dodają, że jeśli nadmiernemu spożyciu piwa towarzyszy około 20 papierosów dziennie, to stężenie tego trującego pierwiastka we krwi ma prawo wzrosnąć o około 41 proc.



„Żegluga Krakowska” nieźle pływa w nurtach Wisły... i reformy gospodarczej

(Dokończenie ze str. 1)

stawy baryk z ładunkami o tonażu 3,5 tys. ton (obecnie mają maksymalnie 600 ton). Przedsiębiorstwo przygotowywało się do wielkiej żeglugi, mając przed sobą ogromne perspektywy rozwoju.

Dziś program „Wisła” stał się tylko marzeniem. Przerwano budowę trzech stopni wodnych na górnej Wiśle; zatrzymano realizację pozostałych inwestycji nadbrzeżnych. „Żegluga Krakowska” nie otrzymała nowej floty, bowiem, ze względu na większe zanieczyszczenie, jednostki nie mogłyby pływać po nieuregulowanej Wiśle. Firma znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Jak z tego stara się wybrnąć?

Przedsiębiorstwo pracuje obecnie w 90 proc. dla budownictwa. Wydobywa z dna rzeki piasek, kruszewo i kamień. Są to poszukiwane surowce, bez zanieczyszczeń, wypuklane przez wodę. Oprócz tego dostarcza faszynę dla potrzeb budownictwa wodnego oraz przewozi niewielkie ilości węgla na trasie Oświęcim — Kraków. Jeszcze dwa lata temu wodnymi szlakami „Żegluga Krakowska” przewoziła 1200 tys. ton towarów, w tym 130 tys. ton węgla. Od ubiegłego roku firma nie otrzymuje już tylu zleceń co dawniej i sama musi o nie usilnie zabiegać. „Żegluga” zakłada, że w tym roku przewiezie nie więcej niż 750 tys. ton ładunków. Spadek jest zatem znaczny.

Praktycznie wstrzymany został rzeczny transport węgla, gdyż odbiorcy korzystają głównie z usług PKP, PKS i transportu samochodowego górnictwa. Przy wzroście kosztów (podwyżka cen paliw) wywóz węgla barkami w ilościach kilkunastu tys. ton stał się dla „Żeglugi” całkowicie nieopłacalny. Przedsiębiorstwo zmuszone zatem zostało do okresowego zawieszenia węglowych przewozów do czasu wzrostu ilości

Kochan — największą trudność sprawiało odejście od starych przyzwyczajeń.

Podobnie jak inne przedsiębiorstwa tego typu w kraju, „Żegluga” jest dotowana. Tak zresztą było w latach ubiegłych. Obecna dotacja ma charakter przejściowy do czasu usamodzielnienia się i okrzepnięcia przedsiębiorstwa. Do jednej przewiezionego tony państwa dopłaca 66 gr, a do jednej tony przeładowanej

Jak sobie radzicie?

zleceń i zmiany taryf głównych przewoźników.

Dobre wyniki osiąga natomiast biała flota. Kursują trzy statki. W ciągu trzech miesięcy — mimo wzrostu cen biletów — przewiozły one 140 tys. pasażerów. Szczególnym powodzeniem cieszą się rejsy organizowane w soboty i niedziele, podczas których na pokładzie statku odbywa się koncert jazzowy.

„Żegluga” przetwarza najgorszy okres. Szukano obniżki kosztów i większych wpływów. Mocniej zainteresowano się rentownością przedsiębiorstwa i osiąganymi zyskami. Reforma gospodarcza nikogo tutaj nie zaskoczyła, a życie zmusiło kierownictwo i załogę do samodzielnego działania. Jak mówi dyrektor naczelny „Żeglugi”, mgr Zbigniew

— 33 gr. Jest to konieczne do utrzymania taryf. Inaczej, przewozy znacznie by podrożały i praktycznie nikt nie chciałby z nich korzystać.

Załoga w zasadzie się nie zmieniła; trochę pracowników, np. świetnych fachowców, przeszło na wcześniejsze emerytury, ale przyszedł nowi, po technikum wrocławskim i zasadniczej szkole w Koźlu. Z 250 ludzi około 130 stanowią załogi pływające. Zarobki są dość wysokie i wynoszą: kapita 15 tys. zł, marynarzy po 10 tys. zł, a operatorów dźwigów i obsługi nabrzeżnej ok. 8 tys. zł.

Wśród ludzi, może ze względu na specyfikę zawodową, nie zauważa się żadnych przypadków apatii, marazmu czy stagnacji. Chcą dobrze pracować i być wia-

— Dalej! — woła po chwili i bawi się nie gorzej od synów.

Wysiadają. Mężczyzna liczy zakrętniki i w najlepszej komitywie idą na elektryczne samochody. Grę tę wymyślił na pewno jakiś dorosły. Jest to ograniczony plac, po którym jeżdżą identyczne elektryczne wózki. Zasady jazdy, jak w życiu. Kto się będzie bardziej rozpychał, dalej zajędzie. Chłopcy zasiadają za kierownicami. Darek będzie dumą ojca. Już po chwili taranuje wszystkich wokół i jeździ jak należy. Młodszy Pawełek myślał, że jest spore miejsce i każdy pojedzie. To błędne założenie powoduje, że Pawełek kręci się w koło, każdy go przestawia po kątach i nie ma zabawy.

— Pchaj się, Pawe! — zachęca ojciec. Pawełek płacze...

— Ja ci pokażę — ojciec wchodzi na plac i chce zademonstrować swoje doświadczenie życiowe.

— Gdzie?! Panie, tu tylko dla dzieci! — woła pan z obsługi.

— Jak będziesz już chodził do szkoły, to tu przyjdziemy... — ojciec zabiera płaczącego syna.

W teatrzyku iluzji „Fantom” dzieją się rzeczy, które — jak głosi reklama — trzeba zobaczyć. Aktualny program przeznaczony jest dla dzieci, które przeżywają masę wrażeń, przy znikaniu. Dosłownie!

Czekam na zamknięcie Miasteczka i staram się o parę słów wywiadu ze znanym łódzkim iluzjonistą, panem Zdzisławem Sobczykem, którego pseudonim artystyczny dał nazwę teatrzykowi.

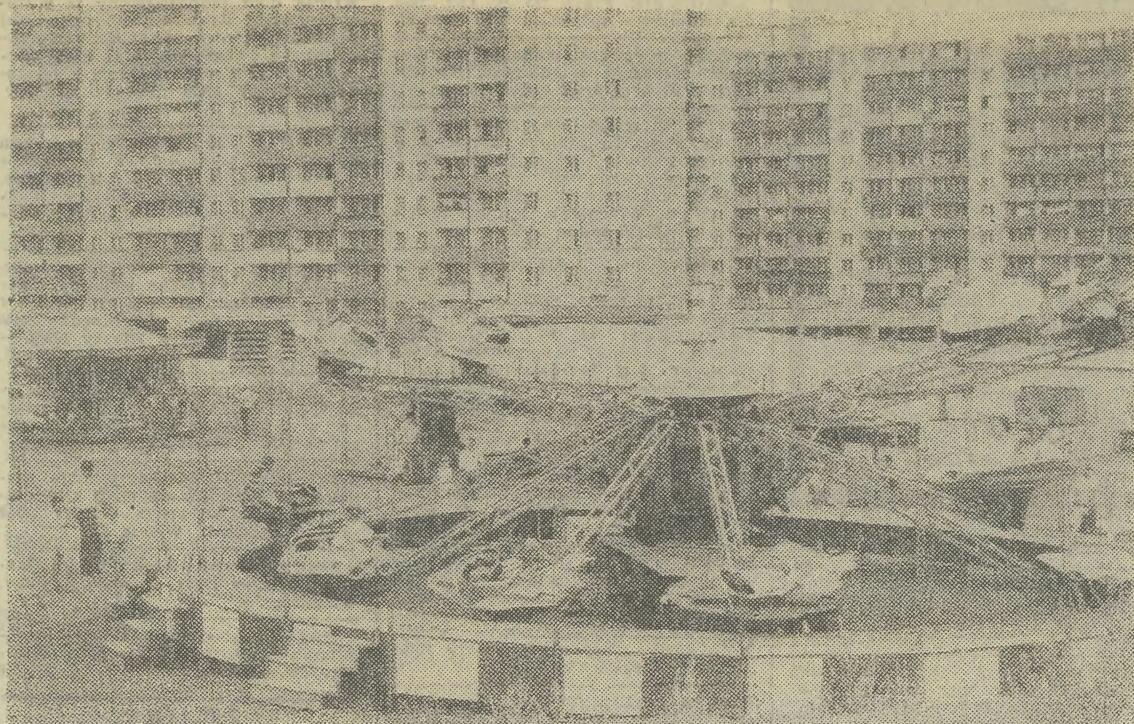
Pan Sobczyk, członek Krajowej Sekcji Artystów Iluzji i elitarnego Polskiego Klubu Iluzjonistów, ocenia się z wypowiedzią. W swoich występach stosuje zasadę, że to widzowie jego czarują. Aktualnie ma przygotowany program dla dzieci. Chce dać bezpłatny występ dla pa-

ściwie wynagradzani, co nie znaczy, że nie mają odmiennych poglądów i przekonań.

Kierownictwo „Żeglugi”, mimo zalamania się programu „Wisła”, myśli o przyszłości przedsiębiorstwa z umiarkowanym optymizmem. Jest rzeczą oczywistą, że tylko drogą wodną będzie można w przyszłości zaspokoić dostawy węgla dla największych odbiorców Krakowa. Chodzi tutaj o niebagatelną masę 7—8 mln ton węgla rocznie, a transport kolejowy i samochodowy nie spratają temu; zresztą jakby nie liczyć przewóz barkami będzie najtańszy.

Specjalny zespół roboczy Politechniki Krakowskiej, wspólnie z „Hydroprojektem” i armatorem „Żegluga” przedstawili nową koncepcję wykorzystania dla transportu górnej Wisły. Polega ona na zrezygnowaniu z dawnej gigantomanii, zmniejszeniu nakładów inwestycyjnych i wykorzystaniu wyłącznie krajowych urządzeń przeładunkowych. W myśl tego projektu, po dołączeniu budowy trzech stopni wodnych, Wisłą pływająby nowa flota (barki o nośności 1 tysiąca ton i pchacze o mocy 300 KM), zdolne w ciągu roku do przewiezienia owych 8 mln ton. Wydaje się, że jest to rozsądny pomysł do sfinalizowania w ciągu kilku lat.

JAN FRENKEL



W Wesołym Miasteczku jak w życiu...

(Dokończenie ze str. 1)

ciec stoi obok „fali”. Jego dwaj synowie jadą już trzeci raz. Pchnię szczęścia!

— Tato, chodź, przejeżdż się z nami!

Poważny mężczyzna, pewnie postrach jakiegoś biura, waha się. Niby nie wypada tak na stare lata, ale jakby co, zawsze można powiedzieć żonie, że musiał pilnować chłopaków... Wsiadają. Przy pierwszym okrążeniu mężczyzna jeszcze panuje nad twarzą i chce sprawić wrażenie, że to nie specjalnego i w zasadzie jedzie z konieczności.

— Dalej! — woła po chwili i bawi się nie gorzej od synów.

Wysiadają. Mężczyzna liczy zakrętniki i w najlepszej komitywie idą na elektryczne samochody. Grę tę wymyślił na pewno jakiś dorosły. Jest to ograniczony plac, po którym jeżdżą identyczne elektryczne wózki. Zasady jazdy, jak w życiu. Kto się będzie bardziej rozpychał, dalej zajędzie. Chłopcy zasiadają za kierownicami. Darek będzie dumą ojca. Już po chwili taranuje wszystkich wokół i jeździ jak należy. Młodszy Pawełek myślał, że jest spore miejsce i każdy pojedzie. To błędne założenie powoduje, że Pawełek kręci się w koło, każdy go przestawia po kątach i nie ma zabawy.

— Pchaj się, Pawe! — zachęca ojciec. Pawełek płacze...

— Ja ci pokażę — ojciec wchodzi na plac i chce zademonstrować swoje doświadczenie życiowe.

— Gdzie?! Panie, tu tylko dla dzieci! — woła pan z obsługi.

— Jak będziesz już chodził do szkoły, to tu przyjdziemy... — ojciec zabiera płaczącego syna.

W teatrzyku iluzji „Fantom” dzieją się rzeczy, które — jak głosi reklama — trzeba zobaczyć. Aktualny program przeznaczony jest dla dzieci, które przeżywają masę wrażeń, przy znikaniu. Dosłownie!

Czekam na zamknięcie Miasteczka i staram się o parę słów wywiadu ze znanym łódzkim iluzjonistą, panem Zdzisławem Sobczykem, którego pseudonim artystyczny dał nazwę teatrzykowi.

Pan Sobczyk, członek Krajowej Sekcji Artystów Iluzji i elitarnego Polskiego Klubu Iluzjonistów, ocenia się z wypowiedzią. W swoich występach stosuje zasadę, że to widzowie jego czarują. Aktualnie ma przygotowany program dla dzieci. Chce dać bezpłatny występ dla pa-

cjentów szpitala w Prokocimiu. Zaprasza na pokaz.

Stoi kilka metrów ode mnie. Bierze 24 karty, pokazuje. Z widowni wybiera „dwójki” dzieci, Martę i Basię. Marta wybiera kartę. Fantom tasuje, patrzy mu na ręce. Teraz każdy z nas podczas tasowania może zatrzymać w dowolnym miejscu czynność i zawsze wyciągnie tę, którą wybrała Marta. Ale to nie wszystko. Teraz czaruje Basia. Wyciąga z talii 9 trefl. Fantom wkłada ją do talii. Basia wymawia sakramentalne „abakadabra” i talia składa się teraz z samych dziewiątek. Wszyscy je możemy oglądać.

— Teraz mam problem — zauważa Fantom. — Jak ja będę dalej pracował? Muszę mieć normalne karty. Odczarujesz mi je?

Basia wymawia zaklęcia, dmucha na karty i znów jest pełna talia...

Z Fantomem współpracuje pan Mariusz Boguski i medium — pani Marta Majewska, których „w akcji” można oglądać za jedyne 20 złotych...

Rozmawiał z kierownikiem Wesołego Miasteczka. Okazuje się, że jedynie z założeniem instalacji elektrycznej nie było problemu. Władze miasta mogłyby pomyśleć o podłączeniu wody, zainstalowaniu



ubikacji. Gdyby ktoś miał głowę do interesu, mógłby wytrzeć stałe miejsce w Krakowie, ogrodzić, uzbudować i zbierać pieniądze za wstęp. Tak robią miasta, którym potrzebne są pieniądze...

— Kraków traktuje nas trochę z góry. O wszystko musimy prosić — powiedział mi kierownik. — Miasto, które szczyty się intelektualnym centrum Polski nie chce „poniżać” się wesołymi miasteczkami. A może władze administracyjne nie lubią karuzeli?

Tekst: BOGUSŁAW NOWAK
Zdjęcia: JADWIGA RUBIS

A może lepiej na łańcuchu?

Łódzki cocktail-bar „Hortexu” zatrudnił strażnika, do którego zadań należy pilnowanie barowych naczyń, w jakich obsługuje serwuje lody i inne słodkości. Okazuje się, że w ostatnim czasie klienci dość często wynoszą naczynia oraz łyżeczki. Każdego dnia personel tej placówki nie może doliczyć się około 200 łyżeczek, 50 talerzyków i blisko setki pucharków do lodów. Zważywszy, że jest to sprzęt trudny do nabycia, a także fakt, że cena pucharka wynosi od 80 do 560 zł za sztukę, łatwo obliczyć, iż zatrudnienie strażnika stało się dla zakładu sprawą odcinalną.

pocztynion
echna

Ważne dla wczasowiczów

U. J. Jest bardzo prawdopodobne, iż w drugiej połowie sierpnia, ew. w pierwszej września otrzymamy wczasy. Interesuje mnie sprawa oddawania części kart zaopatrzenia...

Decyzja okresowego zwolnienia wczasowiczów i kuracjuszy z obowiązku oddawania części kart zaopatrzenia ulega przedłużeniu na miesiąc sierpień br. Dotyczy to mięsa i jego przetworów, natomiast odcinki kart na masło muszą być — przez osoby korzystające z wczasów czy sanatoriów — oddawane. Jeśli chodzi o wrzesień, już od 1-go, odcinki na mięso i jego przetwory oraz masło będą w domach wczasowych i sanatoriach pobierane według norm uprzednio obowiązujących. (mar)

Jak dni robocze

J. K. Czy zakład pracy ma prawo doliczać pracownikowi do urlopu wypoczynkowego wolne soboty, jakie w tym okresie przypadają?

Wolne soboty, przypadające w okresie urlopu wypoczynkowego, z jakiego korzysta pracownik, traktowane są jak dni robocze i wliczane do wymiaru urlopu. Podstawa prawna: art. 146-151 kodeksu pracy. (JP)

Wypożyczalnia sprzętu

J. Ł. Czy można gdzieś jeszcze wypożyczyć sprzęt turystyczny?

Radzimy próbować w Wypożyczalni Sprzętu Turystycznego PITK, al. Pokoju 26 (czynna codziennie od 10—13), ew. TKKF, ul. Zamojskiego 86 (czynna w poniedziałki, środy i piątki od 15.30—17) albo WUSP „Gromada” ul. Kazimierza Wielkiego 142 (czynna codziennie od 10—17, a w poniedziałki i soboty od 10—19). (sz)

Uwaga rozłargnieni!

K. D. Czy są gdzieś w Krakowie biura rzeczy znalezionych, ew. — gdzie?

Rozłargnieni mogą o zgubę dowiadywać się w Biurze Rzeczy Znalezionych przy ul. Grodzkiej 65, tel. 22-53-44, w MPK ul. Brońska 3, tel. 66-32-65 lub PKS ul. Cystersów 15, tel. 11-70-22 w. 251, czy też w PKP pl. Kolejowy tel. 22-70-72 w. 25-71. (sz)

Rewaloryzacja bonów

Stan. R. Kiedy odbędzie się w PKO dodatkowe losowanie premii pieniężnych związane z rewaloryzacją premiowych bonów oszczędnościowych?

Losowanie to zostanie przeprowadzone publicznie i komisyjnie w dniach 17 i 18 sierpnia br. (zb)

Pod pewnymi warunkami

M. K. Czy praca, wykonywana w 1946 roku u gospodarza na wsi, może być zaliczona do stażu pracy wymaganego przy emeryturze?

Jeśli podlegał Pan obowiązkowi ubezpieczenia i był ubezpieczony, istnieje możliwość zaliczenia tej pracy. Jeśli nie — zaliczenie nie jest możliwe. (mar)

Nazwiska przymiotnikowe

Barbara R. W najbliższym czasie wychodzą za mąż w związku z czym zaistniał problem, czy nazwisko przymiotnikowe (mąż tak się strasznie nazywa) będzie się odmieniało zgodnie z rodzajem?

Zasadniczo, wszystkie nazwiska przymiotnikowe odmieniają się zgodnie z rodzajem, jedynie w mianowniku nazwisko to będzie brzmiało tak jak nazwisko męża. (dag)

Dozorecy zbierają...

Jan T. Czy do obowiązków dozorców domowych należy zbieranie surowców wtórnych?

Zarządzenie ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska stwierdza m. in.: Do obowiązków dozorców domów należy — zbieranie i selektywne gromadzenie nadających się do wykorzystania jako surowce wtórne odpadów z gospodarstw domowych, w szczególności makulatury, szmat, metali nieczystych oraz czerstwego pieczywa. (zb)

Przeniesienie telefonu

„Abonent”. Czy abonent jest zobowiązany do pokrycia kosztów przeniesienia telefonu w razie zamiany mieszkania?

Tak, opłata za tę usługę wynosi 4 tys. złotych. Natomiast w przypadku zamiany mieszkań i wzajemnej wymiany telefonów płaci się 300 zł. (zb)

Wezwanie nieznanych z miejsca pobytu

Osoby: 1. Teodor Will, zam. Ruda Pabianicka, ul. Żwirki i Wigury 40; 2. Rudolf Kunitz, zam. Kraków, ul. Zaleskiego 16; 3. August Luedtke, zam. Katowice ul. Sw. Stanisława 8 (nazwa ulic z r. 1939), byli członkami Zarządu Firmy „KONSTRUKCJA” — Spółka z ogr. odpow. udziałami, w okresie przed i w czasie wojny 1939—1945 oraz 4. Ignacy Skrzypczyk, b. pełnomocnik per procuram — proszeni są niniejszym wezwaniem o osobiste lub przez stosowne umocowanie zastępcze (spadkobiercy) zgłoszenie się w Warszawie, pod adresem: ul. Foksal 8, w gabinecie dr dr S. Dąbrowskiego, Z. Łyko, celem wyjaśnienia ustanowienia kaucji hipotecznych na nieruchomościach wyżej wymienionej Firmy, aktem notarialnym z dnia 27 kwietnia 1933 roku, sporządzonym u notariusza Tomasza Miszewskiego w Warszawie, repertorium nr 1621. Skutki prawne niniejszego wezwania strzeżę się.

Likwidatorzy Spółki

PRACA

CUKIERNIKA zatrudni cukiernia — Bronisława Kowalik, Kraków, Walek Walewski 14. g-17556

KUCHARZY, podkuchenne, zmywaczki i bufetową — zatrudni zaraz alcejący bar „Pod Lipami” — Kraków, Ugorek 10. g-17815

WSPÓLNIKA ze współpracą przyjmie sklep ogólnospożywczy w Krakowie. Oferty 17800 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMIĘ pomoc do starszej osoby w zamian za mieszkanie lub dochodzącą. Wiadomość: ul. Konrada Wallenroda 50/59, I piętro, w soboty, niedziele. g-17590

KTO z mieszkańców Woli Duchackiej — Zachód zaopiekuje się 2,5-letnią dziewczynką, w godzinach pracy rodziców. Oferty 17895 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAUKA

KOREPETYCJE z matematyki — mgr Sobala, tel. 66-08-62. g-17324

MATRYMONIALNE

KTORA z Pań — zgrabna, do lat 45, zechce poznać młodego przystojnego przewodnika na życie, 50/176/80. Zapraszam na wspólny urlop we wrześniu samochodem po Polsce. Cel matrymonialny. Proszę o wyszczególnienie listy. „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 17070.

PANNA, korpulentna, brunetka, wzrost 170 cm, wykształcenie wyższe, pozna Pana kulturalnego, miłej prezencji, w wieku 30-42 lat. Cel matrymonialny. Oferty 17494 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

KAWALER, lat 24, przystojny, pozna miłą, ładną pannę, do lat 24. Cel matrymonialny. Oferty 17534 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POZNAJ Panią pończotną, kulturalną, inteligentną, wiek poślakowski. — Cel matrymonialny. Telefon. Oferty 17646 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAM 34 lat, dziecko, mieszkanie. Z braku znajomości poznam odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty 17547 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RENCISTKA, lat 57, pozna Pana posiadającego mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty 17577 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ROZWIEDZONY, samotny, lat 68, posiadający małe gospodarstwo na wsi, chciałby poznać panią samotną, w podobnym wieku. Cel matrymonialny. Oferty 17450 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

48-LATEK, wykształcenie średnie, wzrost średni, samochód — pozna odpowiednią Panią z Krakowa lub okolic. Cel matrymonialny. Oferty 17475 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

FIATA 125 p, rocznik 1980 lub 1981 — kupię. Tel. 66-81-53, po godz. 16.

SAKSOFON altowy — pilnie kupię. Oferty 17625 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SEGMENT „Kowalskich” — głęboki — kupię. Może być w znacznym stopniu zużyty. Tel. 11-63-33.

KOLOROWE kasety filmowe do aparatu Polaroid EE-100 — kupię. Tel. 48-16-28. g-17632

ZDECYDOWANIE kupię dużą, nową lodówkę. Oferty 17555 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

zatrudni

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wspólnota” w Krakowie, ul. Kliny 2

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze i 6-letni staż pracy.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników spółdzielni budownictwa mieszkaniowego.

DYREKCJA ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ NR 2 w Krakowie — Nowej Hucie

ZATRUDNI ZARAZ

- ♦ PALACZY KOTŁOWY WYSOKOPRĘŻNYCH
- ♦ MONTERÓW OBSŁUGI WYMIENNIKÓW C.O.
- ♦ MONTERÓW INST.-SANIT.
- ♦ SPAWACZY
- ♦ OPERATORÓW URZĄDZEŃ PRALNICZYCH
- ♦ SPRZĄTAKI
- ♦ ROBOTNIKA MAGAZYNOWEGO
- ♦ POMOCE KUCHENNE I SALOWE

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Służb Pracowniczych, os. Na Skarpie, bl. 66 (główny budynek szpitala)

KAROSERIE Fiata 125 p, rok 1975, do remontu — sprzedam. Tel. 33-14-67.

WÓZEK inwalidzki (składany) — niedrogo sprzedam. Wiadomość: Krowderska 65 a m 5, w godz. 18-19.

FIATA 125 p 1300, rok 1973 — sprzedam. Blacharka robiona w 1980. Sieradzki, Kraków, ul. Górników 28.

NOVA karoserie małego Fiata — sprzedam. Wiadomość: Panek, Wieliczka, ul. Krakowska 13/1.

SREBRNE pudło — sześcienne z rodowodem — sprzedam. Bitwy pod Lenino 14/3, po godz. 15.30.

ZAPOROŻCA, rok 1974, blacharka wymaga remontu — sprzedam. Nowa Huta, os. Boh. Września 16/72.

ZUKA, rok 1972 — po kapitalnym remoncie kabiny, silnika, most nowy — sprzedam. Oferty kierować: Nowa Huta, os. Piastów bl. 5/58.

WIEKSZA ilość wełny gobelowej — sprzedam. Oferty 17445 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SKODA 1000 MB, silnik do remontu — sprzedam. Os. XXX-lecia, ul. Łokietka 57 a/80. g-17455

KOMPLET wypoczynkowy, wyrób z Kalwarii — sprzedam. Oferty 17600 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ROWER „składak” — sprzedam. Oferty 17612 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RURY azbestowe — przekrój 150 mm — zamiennie na drut zbrojowy lub sprzedam. Tel. 33-90-45, wieczorem.

KAROSERIE samochodu Skoda 105 L — sprzedam. Zgłoszenia przy ul. Rydla 27 — cały dzień.

LOKALE

MIESZKANIE własnościowe M-5 lub M-4, komfortowe — kupię. Oferty 17100 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RABKA — pokój do wynajęcia, bez wygód, ogród, rzeka. Oferty 17405 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJ do wynajęcia dla 2 uczniów. Czysza za 10 miesięcy z góry. Nowa Huta, Centrum B 11/68

ZAKOPANE! Mieszkanie kwaterekowe — zamiennie na Kraków. Oferty 17412 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZCZECIN — mieszkanie superkomfortowe, 50 m² — zamiennie na podobne w Krakowie. Oferty 17619 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE małego mieszkania lub pokoju. Oferty 17528 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OS. BIEŻANÓW Pin. — piękne 3-pokojowe, superkomfortowe, 63 m², słoneczne, 2 duże balkony — zamiennie na 2-pokojowe i pokój z łazienką i garsonierę. Oferty 17493 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE własnościowa, 26 m² superkomfortowa i mieszkanie 37 m², komfortowe, kwaterekowe w centrum — zamiennie pilnie na jedno mieszkanie superkomfortowe. Oferty 17488 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJ z kuchnią, kwaterekowe — zamiennie na równorzędne. Oferty 17489 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE własnościowa, garaż „blaszak” — kupię. Oferty 17493 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe — dwa pokoje z kuchnią, wysoki standard, w Nowej Hucie. Oferty 17661 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃ duży pokój z kuchnią, śródmieście stare budownictwo, III p, oficyna — na mniejszy pokój z kuchnią, komfortowe, śródmieście. Parter wkluczone. Oferty 17754 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃ 2 pokoje, jasna kuchnia superkomfortowa, w Zielonej Górze obok Amfiteatru — na równorzędne w Krakowie. Tel. 11-54-83, od 17-tej.

SPRZEDAM mieszkanie dwupokojowe, superkomfortowe, w stanie surowym, w centrum Krakowa. Wykonanie wnętrza do uzgodnienia. Oferty 17875 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia pokój samodzielny. Tel. 34-12-64, po 19-tej.

DWA pokoje superkomfortowe, 49 m², na os. Wieczysta — zamiennie na mniejsze superkomfortowe. Wyrunek — jedno na os. Wieczysta lub okolicę. Oferty 17774 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃ mieszkanie dwupokojowe, superkomfortowe, 45 m², telefon, II piętro, centrum Nowej Huty — na większe. Tel. 44-13-70. g-17782

MŁODE małżeństwo (członkowie spółdzielni) poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty 17539 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe — dwa pokoje z kuchnią, superkomfortowe, os. Olsza II. Oferty 17542 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWUPOKOJOWE, 56 m², blisko Filharmonii — zamiennie na większe. Oferty 17555 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe, dwupokojowe, superkomfortowe, os. Cegielińska — zamiennie na równorzędne w innym miejscu. Peryferie wyluczone. Oferty 17569 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

PAWILON handlowy w centrum Zakopanego sprzedam lub oddam w dzierżawę. Oferty A-143 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁKĘ budowlaną, 6 arów, w Opatowcu n. Wiśłą — sprzedam. — Oferty 16946 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w Nowym Targu dom piętrowy, murowany, w stanie surowym. Wiadomość: Nowy Targ, tel. 43-21. g-17595

KUPIĘ parcele budowlaną w granicach miasta Krakowa, celem z rozpoczęcia budowy lub domku jednorodzinnego w stanie surowym. Oferty 17035 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE kupię parcele budowlaną w Krakowie, względnie rozpoczęcia budowy, z możliwością prowadzenia rzemiosła. Oferty 17278 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ dom jednorodzinny w granicach miasta Krakowa. W rozliczeniu superkomfortowe, własnościowe, trzy-pokojowe mieszkanie oraz dwupokojowe, komfortowe. Obydwa z telefonem. Oferty 17034 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM lub zamienię na dwa mieszkania własnościowe w Krakowie — dom, budynek gospodarczy, działkę w okolicy Ojcowskiego Parku Narodowego. Oferty 17162 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃ domek jednorodzinny, komfortowy, 4 pokoje, kuchnia, z garażem, dużym ogrodem (72 ary), w Krakowie — na równorzędny bez ogródu w Krakowie. Oferty 17263 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM połowę domu bliźniaczego w stanie surowym, na dużej działce, w Krakowie. Oferty 17312 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SANDOMIERZ! Sprzedam małe gospodarstwo ogrodnicze (sad) z mieszkaniem własnościowym. Oferty 17218 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ działkę do 0,5 ha, blisko Krakowa. Oferty 17378 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁKĘ ogrodniczą do 2000 m² — Bronowice, Azory, Krowodrza — kupię. Tel. 33-23-21. g-17513

ZGUBY

KOBUS Marianna, zam. Nowa Huta, os. Na Skarpie 36/33, zgubiła wkładki zaopatrzeniowe seria Ag 944978 oraz dla synów: Mariusza — Ag 944979, Grzegorza — Ag 944980 — do dowodu osobistego JB 4448797, wydane przez Hute im. Lenina i Ag 538700 dla męża Jana do dowodu osobistego AB 623756, wydana przez „Naftobudowa” — w Krakowie.

BŁEŚNYŃSKA Maria, zam. Kraków, Koszalińskiego 15/1, zgubiła wkładki zaopatrzeniowe seria Ag 528356 oraz seria Ah 528357 dla córki Ewy — do dowodu osobistego nr ZL 2230340, wydane przez „Gromadę” w Krakowie.

PIŃSKI Jerzy, zam. Staniłki 428, zgubił 31. VII. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Ah 519134 do dowodu osobistego AB 8858787, wydaną przez Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Krakowie.

WILCZAK Katarzyna, Jordanów, Świerczewskiego 73, zgubiła 21. VII. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria N 28734 do dowodu osobistego nr ZL 2983478, wydaną przez Urząd Miasta i Gminy w Jordanowie.

MOSKAŁA Józef, zam. Paszówka 185, zgubił 6. VII. 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe seria Ah 491216 i seria Ah 491217 dla syna do dowodu osobistego nr ZL 214398 oraz seria Ah 491218 dla żony do dowodu osobistego nr ZL 3042982, wydane przez Spółdzielnię Pracy w Oświęcimiu.

CZAPLI Annie, zam. Nowy Bieżanów, ul. Barbary 10/55, skradziono w dniu 15. VII. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria N 758907 do dowodu osobistego ZL 2989364, wydaną przez Obwód Lecznictwa Kolejowego.

AUGUSTYN Ryszard, zam. Kraków, ul. Lublańska 22/39, zgubił 16. VII. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria Ah 534045 do dowodu osobistego nr AB 8859988, wydaną przez MPK Kraków.

RYSTOWSKA Irena, zam. Kraków, Siemaski 23/2, zgubiła 21. VII. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 011994 i Ag 011995 dla syna Jacka, do dowodu osobistego nr AB 4421937, wydaną przez „Onakomet” — Kraków.

DUNAJSKIEJ Apolonii zam. Kraków, ul. Stachiewicza 35/116 skradziono wkładki zaopatrzeniowe seria Ag 209330 do dowodu osobistego ZL 4924291 oraz Ag 209331 dla syna Janusza do dowodu osobistego AB 8743988, wydane przez Sp-nię Inwalidów — Kraków. g-17439

PUCHATSKA Krystyna, zam. Kraków, ul. Na Błonie 13 a/45, zgubiła wkładki zaopatrzeniowe seria Ag 45997 i dla córki Doroty — seria Ag 45998, Marci — seria Ag 45992 — do dowodu osobistego ZL 3621990, wydane przez WZR Kraków.

PIETREK Józef, zam. Zakopane, Antałowska 2, zgubił wkładkę zaopatrzeniową nr 459531 do dowodu osobistego nr ZL 3953295, wydaną przez Komitet Blokowy Nr IV w Zakopanem.

LIDWIN Tadeusz, zam. Czarnocuchów 27, zgubił dnia 7. VII. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Ah 545576 do dowodu osobistego nr AB 7734932, wydaną przez Zakład Energetyczny Okręgu Południowego — Kraków.

CHMIEŁ Stanisław, zam. Myślenice — Chęcin 27, zgubił wkładki zaopatrzeniowe Ag 272951, Ag 272952 dla córki Małgorzaty. Ag 272953 dla córki Anny. Ag 272954 dla syna Stanisława — do dowodu osobistego ZL 3239332, wydane przez Spółdzielnię Pracy Transportową — Kraków.

MAJKA Jerzy, zam. Kraków, Aleksandry 5/24, zgubił wkładkę zaopatrzeniową Ag 642363 oraz Ag 642364 dla córki Agnieszki — do dowodu osobistego AB 6097772, wydane przez PKS Kraków oraz Ag 220349 dla żony Euli do dowodu osobistego AB 2718306, wydaną przez „Centrostal” — Kraków. g-17752

BICZ Danuta, zam. Myślenice, Dąbskiego 36, zgubiła wkładki zaopatrzeniowe seria Ah 453151 oraz seria Ah 453152 dla syna Jarosława. Ah 453153 dla córki Renaty — do dowodu osobistego AB 6113890, wydane przez „Wistulę” — Myślenice.

NOWINSKI Jan, zam. Nowa Huta, os. Handlowe 1/78, zgubił 21. VII. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 403323 do dowodu osobistego ZL 3426774, wydaną przez „Foto-Pam” — Kraków. g-17604

GIBATA Władysław, zam. Dębina 55, woj. tarnowskie, zgubił 29. VII. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 790534 do dowodu osobistego nr ZL 4189327, wydaną przez „Chemobudowa” — Kraków. g-17479

KOWALCZUK Kazimierz, zam. Kraków, ul. Krochmalnik 14, zgubił 18. VII. 1982 wkładkę zaopatrzeniową seria Ag nr 251187 do dowodu osobistego AB 6103871, wydaną przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej — Podgórze w Krakowie.

CICHA Janina, zam. Poskuttów 39, zgubiła wkładkę zaopatrzeniową Ag 243287 oraz Ag 243288 dla córki Cecylii — do dowodu osobistego AB 2721600, wydane przez Sp-nię Pracy „Erdal” — Kraków. g-17473

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Krakowie

zatrudni MĘŻCZYZN

na stanowiskach STRAŻNIKÓW Służby Ochrony Kolei

Wymagane są:

- wykształcenie podstawowe
- niekaralność
- pozytywna opinia z poprzedniego miejsca pracy
- uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Szczegółowych informacji, na temat pracy i wynagrodzenia udziela zainteresowanym Dział ds. Pracowniczych Dyrekcji — Kraków, ul. Mogińska 1 i p, pokój 110A.

PIETRZYK Zbigniew, zam. Kraków, Młodości 2, zgubił wkładki zaopatrzeniową Ag 527821 do dowodu osobistego AB 7411026, wydaną przez HIL.

RYBACKI Jan, zam. Mokrzyńska 448, woj. tarnowskie, zgubił wkładkę zaopatrzeniową seria Ah 555344 do dowodu osobistego nr AB 5534727, wydaną przez PKP Kraków — Płaszów.

BIEDRON Jan, zam. Rabka, ul. Szopena 8/9, zgubił wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 427789 do dowodu osobistego WL 1413345 oraz indeks nr 28546, wydane przez Politechnikę Krakowską. g-17623

CUDAK Maria, zam. Jawornik 138, zgubiła wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 796548 do dowodu osobistego nr AB 5291932, wydaną przez Krakowskie Zakłady Futrzarskie.

SIENKIEWICZ Maria, zam. Kraków, Idzikowskiego 15/1, zgubiła wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 127648 do dowodu osobistego nr ZL 1768590, wydaną przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej „Śródmieście”.

PIEKIO Andrzej, zam. Dąbrowa Górnicza, ul. Kosmonautów 5/25, zgubił wkładki zaopatrzeniowe nr 12341 do dowodu osobistego nr AB 6702843 oraz nr 12342 dla żony Barbary do dowodu osobistego nr AB 4417456 i nr 12343 dla córki Barbary, wydane przez Kombinat Metalurgiczny Huta Katowice. g-17558

PODGORSKI Adam, zam. Kraków, ul. Sołtyska 5/2, zgubił wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 143558 do dowodu osobistego AB 6533322, wydaną przez Urząd Dzielnicowy Kraków — Śródmieście. g-17562

PIĄTEK Stefania, zam. Kraków, Modrzewskiego 37/18, zgubiła wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 173341 do dowodu osobistego ZL 373224, wydaną przez PGM „Śródmieście”.

STOPA Roman, zam. Niepołomice 5, zgubił wkładkę zaopatrzeniową seria Ah 539763 do dowodu osobistego AB 2545552, wydaną przez PKP Oddział Robót Zmechanizowanych Kraków. g-17427

KOROSZKA Wojciech, zam. Kraków, Ulanów 48/47, zgubił wkładki zaopatrzeniowe seria Ah 556314 oraz dla synów: Rafała — Ah 556315, Tomasa — Ah 556316, do dowodu osobistego AB 4417337, wydane przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej. g-17434

WELCMAŁ Andrzej, zam. Kraków, ul. Helmana 7/6, zgubił 24. VII. 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe seria Ah 555415 oraz Ah 555413 dla córki Agnieszki i Ah 555414 dla syna Marcina — do dowodu osobistego nr AB 7441196, wydane przez MPK — Kraków.

KAJMA Janina, zam. Kraków, ul. Czarneckiego 16/4, zgubiła wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 235375 do dowodu osobistego nr WL 1748941, wydaną przez Rejonową Obsługę Mieszkańców Dzielnicy Podgórze w Krakowie.

ZADECKA Ewa, zam. Kraków, ul. Wzgórzach 30/51, zgubiła wkładkę zaopatrzeniową Ah 511405 do dowodu osobistego ZL 4842755, wydaną przez Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół — Krzeszowice.

WOJCENKO Józef, zam. Kraków, ul. Szewska 19/4, zgubił wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 230055 do dowodu osobistego nr ZL 1855355, wydaną przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej „Śródmieście”.

<

W kolejce po bilet PKS

Dłużej się stoi niż jedzie

Z krakowskiego Dworca PKS wyjeżdżają codziennie autobusy na trasy całego kraju, by wykonać blisko 750 kursów. Ten środek lokomocji zdobywa sobie coraz większą popularność — jest szybszy od pociągu i często wygodniejszy, ponieważ na trasach dalekobieżnych gwarantuje siedzące miejsca. Frekwencja pasażerów na liniach PKS rośnie, a tym samym zdobyć biletu pochłania coraz więcej czasu.

Jak informuje nas dyrektor krakowskiego Oddziału Obsługi Podróżniczej „Orbis” Teofil Jurek — powodem tak dużego zainteresowania komunikacją PKS są także niskie stosunkowo ceny przejazdów. Bardzo wielu posiadaczy własnych samochodów (w związku z podwyżką cen benzyny) woli korzystać z komunikacji autobusowej, gdyż lepiej się im to kalkuluje.

Tłok, jaki obserwujemy w kasach przedsprzedaży biletów autobusowych PKS „Orbis” przy ul. Marka 25 wynika także z drastycznego wprost braku personelu. Kasy te czynne są obecnie tylko w godz. 12.30—19, ponieważ 3 kasjerki złożyły niedawno wypowiedzenie pracy, a z 8 kandydatek skierowanych

tutaj przez Wydział Zatrudnienia — wszystkie zrezygnowały. Przyczyna: niskie uposażenia (3.800 zł już po podwyżce) za trudną i odpowiedzialną pracę. Oczywiście za te finansowe dysproporcje „placi” pasażer swoim czasem, wyczekiwania w długiej kolejce, które często trwa dłużej niż czas przejazdu.

Przy tak olbrzymim zapotrzebowaniu na bilety PKS, kasy przedsprzedaży powinny być jednak konieczne czynne na dwie zmiany, tj. od wczesnych godzin rannych do wieczora. Cała ta sprawa czeka na szybkie i definitywne rozwiązanie. (aż)

Śladem naszych publikacji

Nie czuję się obibokiem...

O trudnościach jakie dotyczą nas, pisaliśmy na przykładzie punktów napraw dawniej ZURT-u dzisiaj działu usług WPHW. Po artykule „Ludzie bez telewizorów, technicy bez pracy” (zamieszczonym w „Echu” 26 ub.m.), zgłosiła się do nas Czytelniczka, twierdząc, że dyrekcja WPHW ma zamiar zwolnić z pracy bez uzasadnionego powodu jej męża.

Sprawdziliśmy. Istotnie w wielu zakładach technicy otrzymali pisma zawierające przestrożę o możliwości zwolnienia ich z pracy. W jednym z punktów, na pięciu zatrudnionych, aż czterech martwić się musi o swoją przyszłość. Mówi jeden z zainteresowanych techników: — Dostałem, praktycznie rzecz biorąc, trzymiesięczne wypowiedzenie. Bo jak inaczej nazwać sformułowanie zawarte w piśmie: „...w związku z małą wydajnością pracy informujemy, że obywatel ma obowiązek w terminie do trzech miesięcy wykonać normę na wysokości 25 tys. zł”.

Naszemu rozmówcy do wskazanej normy brakuje ośmiu tysięcy. I nie widzi wyjścia. Biega po znajomych, przyjaciółach, rodzinie w poszukiwaniu zepsutego sprzętu, chcąc wykonać wskazaną normę. — Nie chcę odejść z tego zawodu, który tak bardzo lubię. Najbardziej boli mnie to, iż nazwano mnie bratrobodem czy leniem. Nie mogła dyrekcja zawiadomić mnie i moich kolegów, że po prostu nie ma dla nas miejsca? Czy te sprawy mają zaistnieć się w tak brzydkim sposób?

Nasz technik chce pracować dobrze. Obibokiem się nie czuje. Normy zaś nie wykonuje, bo nie ma z czego. Jeszcze kilka miesięcy temu, w ciągu miesiąca naprawiał ok. 120 odbiorników, dziś 50 to jest dużo. Zarabiał ponad 10 tys. zł a teraz ledwie 3.800 plus rekompensata.

Rozmawiamy z dyrektorem ds. usług krakowskiego WPHW — panem Mieczysławem Czubernatem oraz kierownikiem działu organizacji usług, panem Adamem Gorskim. Oto racje tej strony. Wbrew powszechnej opinii, ceny usług nie podskoczyły wysoko. Podrożały natomiast i to znacznie części. To sprawia, że przy odbiorze radia czy telewizora z punktu napraw płacimy tak wiele. W pierwszym porządku 1982 r. zanotowano 13-procentowy spadek ilości wykonywanych napraw.

Polonia w Bordeaux skupiona w Waszym Towarzystwie? — Ponad 400 osób nie licząc oczywiście rodzinnych Pracowników. A jeśli już mowa o Towarzystwie Przyjaźni Francusko-Polskiej, to mamy ok. 100 oddziałów i kół, także w mniejszych miejscowościach.

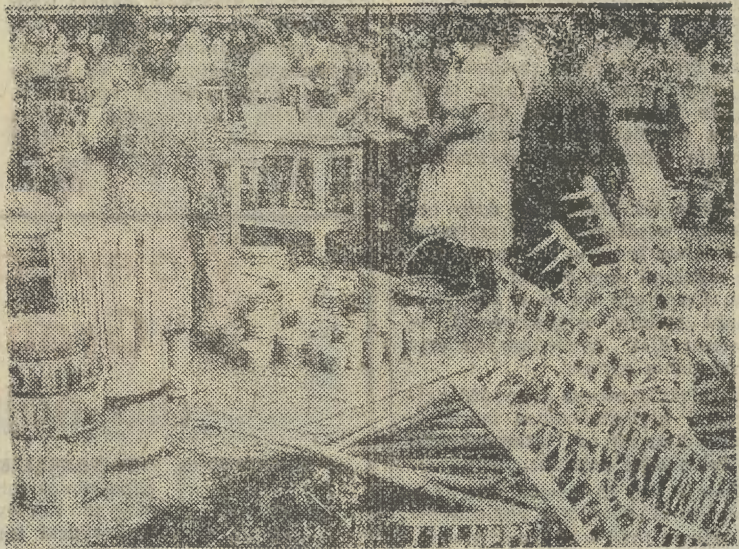
— Na czym polega Wasza działalność i jakie budzi zainteresowanie? — Zaczęło od warunków: mamy do dyspozycji kilka sal w międzynarodowym ośrodku, gdzie organizujemy spotkania, imprezy i wystawy. Ostatnio była ekspozycja duża wystawa polskiego plakatu teatralnego, filmowego i turystycznego, którą obejrzało ok. 3 tys. osób. Przekazemy ją z kolei innym ośrodkom, gdzie działała kółka naszego Towarzystwa.

— A jak przedstawiają się kontakty z Polską, Polakami? — Bardzo chcielibyśmy je roz-

Targowcy wtorek



W targowe wtorki na Nowym Kleparzu braków w zaopatrzeniu nie widać. Do wyboru, do koloru wiklinowe kosze, mebelki, miotły, gliniane doniczki, tylko te ceny...



FOT. JADWIGA RUBIŚ

Pamiętaj o nich

PAX-owskie TPD — dzieciom niczym

Koło TPD działające przy Stowarzyszeniu PAX w Krakowie podejmuje akcję pn. „Krakowscy artyści dzieciom”. Przeprowadzono rozmowy z przedstawicielami krakowskiego środowiska literackiego oraz z przedstawicielami scen krakowskich teatrów. Celem akcji ma być zapoznanie najmłodszych Czytelników z twórczością przeznaczoną dla nich. W spotkaniach z dziećmi mają uczestniczyć m. in.: Tadeusz Śliwak, Barbara Herman-Sczepańska, aktor Starego Teatru Tadeusz Malin z monodramem „Mały ksiądz”.

Dzięki uzyskaniu poparcia oraz mierzących środków finansowych od przedstawicieli Zarządu Oddziału Stowarzyszenia PAX w Krakowie Jana Piotrowskiego, laureata Medalu Pomocy Dłoni (wyróżnienie „Echa” za współudział w społecznych akcjach organizowanych przez redakcję) w dniach 4 i 11 września w Galerii „Propozycje” przy ul. Garbarskiej 9 zostanie zorganizowany konkurs plastyczny dla dzieci z Domu Dziecka nr 1, którego naczelnym hasłem jest „Świat oczami dzieci niczyich”. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w dniu 18 września. Wtedy to też zostaną wręczone nagrody. Wystawa wszystkich prac będzie w dniach 18—30 września w Galerii „Propozycje”.

Tematem kolejnej wystawy poświęconej ze sprzedażą będą „Obiekty sakralne na terenie Polski”. Część dochodów uzyskanych ze sprzedaży dzieł artystów Stowarzyszenia Plastyków Nieprofesjonalnych Ziemi Krakowskiej oraz fotograficy Grupy Fotograficznej działającej przy Stowarzyszeniu PAX chcą przekazać na TPD. Wystawa wraz z aukcją odbędzie się w październiku. Na listopad przewidziana jest popołudniowa wystawa i aukcja prac studentów ASP i WSP, z której część dochodów pociągających artystów przeznaczają na rzecz niepełnych pomocy dzieciom z Domów Dziecka. Obuduje wystawę wraz z aukcją będą miały miejsce w Galerii „Propozycje”.

Jest to bardzo piękny gest dla dzieci pozbawionych opieki rodzinnej. (dag)

NOTATKA KRAKOWSKA

DAS O GODZINIE:
* 19 — Centrum Kultury „FAMA”, N. Huta, os. Wilłowe 29 — „INTER CLUB”.
* 19 — Klub „HUTNIK”, ul. Gramatyka 8a — „VIDEO — INTER CLUB — Hutnik”.
* 19.30 — Dom Polonii, Sala Renesansowa — Koncert Chóru „LA POLIFONICA UDINESE” z U-dine we Włoszech oraz Krakowskiego Chóru Akademickiego UJ.
* 20 — „Pod Jaszczurami” — Jazz-Club: koncert zespołu Kazimierza Jonkisa i duetu 46 z Warszawy.
* 20.15 — Śródmiejski Ośrodek Kultury, ul. Mikołajska 2 — Recital Tadeusza Woźniaka. Wstęp wolny.

JUTRO O GODZINIE:
* 16—18 — ul. 1 Maja 5/IIp. — dyżur Ośrodka Informacji dla Inwalidów przy Zarządzie Krak. Oddz. Pol. Tow. Walki z Kalcem.

Komunikat MO

Świadkowie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 9 czerwca 1982 r. około godz. 22.50 na ul. Zakopiańskiej w Krakowie, gdzie kierujący samochodem „fiat 125p” nr rej. KRF-57-33 potrafił niebezpiecznym i zbiegi z miejsca wypadku, a w szczególności pasażerka tego samochodu, prosi się o porozumienie się z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Krakowie, przy ul. Mogiły 109, pok. 118, lub 2, paw. C, 10-41-66, 10-41-20.

10

SIERPNIA

WTOREK

Borys
Filomeny

TEATRY

Stowackiego 19.15 Świętoszek. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30 Hrob. Teatr 38 (Rynek Gł. 7) 20 Proces.

KINA

Kijów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka (Hongkong-USA 1. 18). Uciecha 16, 18, 20 Anna i wampir (pol. 1. 18). Warszawa 16 Zemsta różowej pantery (ang. 1. 12), 18, 20.15 Wierna żona (fr. 1. 18). Wolność 16, 18 Splawy i pestki (czech. 1. 18), 20 Zazdrość i medycyna (pol. 1. 15). Wanda 15.45 Zapach psiej sierści (pol. 1. 15), 18, 20 Przypływ uczuć (fr. 1. 18). Mi. Gwardia 16 Zaułek dziewięć (meks. 1. 15 — pożegnanie z filmem). 18, 20.15 Trzy kobiety (USA 1. 18). Mi. Gwardia 15.45 Gniazdo złoczyńców (rum. 1. 18), 18, 20 Cena strachu (USA 1. 18). Świt (os. Teatralne 10) 16 Znachor (pol. 1. 12), 19 Ucieczka na Atenę (ang. 1. 18). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Nickelodeon (ang. 1. 12 — pożegn. z filmem). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45 Portret rodzinny we wnętrzu (wł. 1. 18 — pożegn. z filmem), 18, 20.15 Odrażający, brudni żół (wł. 1. 18 — pożegn. z filmem). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Proces posłakowy (jap. 1. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 16, 20 Śmiertelny pościg (fr. 1. 15), 18 Anatomia miłości (pol. 1. 15). Wiedza (Rynek Gł. 27) 13.30 Spirala (pol. 1. 18), 15, 17, 19 Każdy ma swoje piekło (pol. 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego 5) 17, 19 Cma (pol. 1. 18). Związkowiec (ul. Grzegorzewska 71) 16 Błogosławieństwo (austral. b.o.), 17.30, 19.15 Buffalo Bill i Indianie (USA 1. 12). Rotunda (ul. Oleandry 1) 17 Przygoda arabska (USA b.o.), 19 Rycerz (pol. 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielska) 15, 17, 19 Jabberwocky (ang. 1. 18). Podwawelskie (ul. Komandorów) 16, 18 Mężczyzna w peruce (NRD b.o.). Też (ul. Praska) 17, 19 W gwiazdowym pyłe (NRD 1. 12). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17 12 Prac Asterixa (fr. b.o.), 19 Emil komediant (NRD 1. 18). Wisła (ul. Gazowa) 15 56 godzin na wagarach (czech. 1. 12), 17, 19 Co mi zrobisz jak mnie złapiesz (pol. 1. 12). Słiska (ul. Makajowskiego 2) 15.30 Awantura o Basie, 18, 20 Piknik pod wiszącą skałą (austral. 1. 12).

WYSTAWY MUZEA

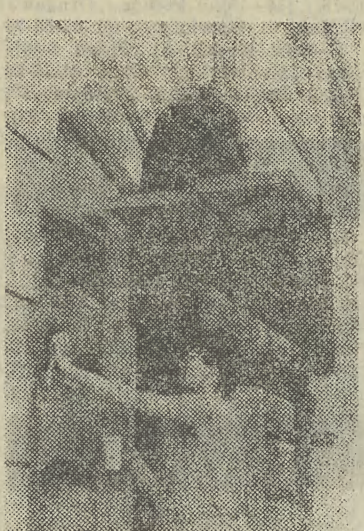
Wawel — Komnaty (wt. 10—15, śr. 12—17), Wawel zginiłony (wt. niecz., śr. 10—13.30), Skarbice i Zbrojownia (wt. śr. 10—13.30), Muzeum Katedralne (wt. śr. 10—16), Zamek i Muzeum w Piastowej Skale (wt. 12—17.30, śr. 10—15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce. Wyst. filalist. pośw. 100-lecia pols. ruchu robot., ul. Kr. Jądwi 41: Krak. działalność Lenina w gazecie „Prawda” (wt. śr. 9—15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (wt. śr. 9—16 wt. wol.), w Białym Dunaju (wt. śr. 9—16 wt. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, Zegary (wt. śr. 9—15, śr. 11—18), Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 33: Zdziejów i kultura Krakowa (wt. niecz. śr. 8—15), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Malarki krak. (wt. niecz. śr. 9—15), Muzeum Teatralne, ul. Szpitalna 21 (niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (wt. śr. 9—15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1784—1900 (wt. śr. niecz.), Dom Matejki, Floriańska 41 (niecz.), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1784 r. (wt. 12—18, śr. 10—16), Czartoryskich, Piłkarska 8 (niecz.), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1 (niecz.), Archeologiczne, Poselska 3: Białowieża póln. sąsiedzi Słowian (wt. 14—18, śr. niecz.), Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Z dziejów Rynku Krak. (wt. 9—16, śr. 9—13), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współcz. fauna Polski (wt. śr. 10—13 wt. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pols. kultura lud. (wt. śr. niecz.), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a (niecz.), Przymat Łobzowska 3 (niecz.), ZPAF, ul. św. Anny 3: Krakowski Rynek (wt. śr. 10—18), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4 (niecz.), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (niecz.), al. Róż 3: Generał Wł. Sikorski i jego żołnierze (wt. śr. 10—17), KMPIK, Mały Rynek 4: Polski plakat film.

(Dokończenie na str. 6)

Nowohuckie ciemności egipskie

Na os. Centrum B w Nowej Hucie do niedawna paliły się jeszcze trzy lampy parkowe. Teraz jest zupełnie ciemno. Teraz ten, od czasu kiedy lokatorzy zaczęli upominać się w administracji ROM 5 o naprawienie oświetlenia zepsutego przez... gołębia (okmilił się usadowić na naprawianej lampie, która pod jego ciężarem przewróciła się).

Zastanawiamy się, kto tego ukarał wyłaczając światło? Obok znajduje się restauracja „Arkadia”, ciemny park, pijacy, chuligani... bóiki. (dag)



Narodna komiteta ul. ul. Grodzkiej i Senackiej. Przy wapienym portalu pracuje studentka wydziału konserwacji — Agnieszka Kamka. Pod nadzorem konserwatora Barbary Lambor czyszczy zabytkowy portal. Jej siostrzyna wykonuje uzupełnienia ubytków i wzmacnia elementu zabytkowego detalu architektonicznego. Fot. JADWIGA RUBIŚ

Rozmowa o przyjaźni

Znad Garonny nad Wisłę

BORDEAUX — jeden z największych portów morskich we Francji nad ujściem Garonny do Oceanu Atlantyckiego, blisko 600 tys. mieszkańców, duży ośrodek przemysłowy, handlowy i kulturalny, ważny węzeł komunikacji kolejowej i lotniczej, uniwersytet założony w 1441 r., liczne muzea, uczelnie i teatry, a wśród nich Grand Theatre (siedziba opery), w którym to właśnie nasz gość p. YVAN GORSKI jest szefem brygady technicznej, natomiast poza teatrem — sekretarzem generalnym Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej w tym mieście. Pochodzi z polskiej rodziny, która wyemigrowała do Francji w latach dwudziestych, ma również żonę Polkę, a z naszym krajem łączy go nie tylko węzeł rodzinny, lecz także uczucia serdecznej sympatii i przyjaźni.

— Jak liczna jest francuska

Polonia w Bordeaux skupiona w Waszym Towarzystwie?

— Ponad 400 osób nie licząc oczywiście rodzinnych Pracowników. A jeśli już mowa o Towarzystwie Przyjaźni Francusko-Polskiej, to mamy ok. 100 oddziałów i kół, także w mniejszych miejscowościach.

— Na czym polega Wasza działalność i jakie budzi zainteresowanie?

— Zaczęło od warunków: mamy do dyspozycji kilka sal w międzynarodowym ośrodku, gdzie organizujemy spotkania, imprezy i wystawy. Ostatnio była ekspozycja duża wystawa polskiego plakatu teatralnego, filmowego i turystycznego, którą obejrzało ok. 3 tys. osób. Przekazemy ją z kolei innym ośrodkom, gdzie działała kółka naszego Towarzystwa.

— A jak przedstawiają się kontakty z Polską, Polakami?

— Bardzo chcielibyśmy je roz-

wiać i poszerzać. Nie omijamy żadnej okazji. Mamy stałe kontakty z załogami polskich statków, które dość często zawiązują do Bordeaux. Staramy się ułatwić im zwiedzanie miasta, organizować krótkie z reguły wypoczniki. Np. w 1978 r. przybył do nas „Dar Pomorza” i właśnie z tej okazji odbył się „Tydzień Polski”, który wzbudził duże zainteresowanie, nie tylko wśród Polonii. Wszystkie takie spotkania i imprezy odnotowujemy skrupulatnie w naszej kronice.

— Są chyba jednak trudności we wzajemnym porozumiewaniu się w czasie takich wizyt?

— Uczucia sympatii i przyjaźni potrafią pokonać takie bariery. Jak wspominałem, mamy zaangażowaną w działalność Towarzystwa Polonię, a ponadto prowadzimy w naszym Klubie naukę języka polskiego. Ostatni kurs ukończyło 60 osób.

— Widzę, że ma Pan ze sobą duży rulon, chyba nowych plakatów?

— Tak nabyłem je w Krakowie i chcę ekspozować na kolejnej wystawie. Polskie plakaty są interesujące pod względem artystycznym, graficznym. Dziękując naszemu gościowi za to spotkanie, które odbyło się w krakowskim Klubie MPiK z udziałem dyrektora placówki Bogusława Zycha, chciałbym jeszcze dodać, że w czasie tej rozmowy zrodziła się na gorąco jeszcze jedna inicjatywa: zorganizowania w Bordeaux dużej wystawy fotograficznej o starym i nowym Krakowie. A nie jest wykluczone, że już w przyszłym roku będziemy mogli obejrzeć w rewanżu także dawne i dzisiejsze Bordeaux w fotografiach nadesłanych przez Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej.

ADAM ZARNOWSKI

W oczekiwaniu na tartan

NA zakończenie naszego przeglądu krakowskich sekcji lekkoatletycznych zajmijmy się tą działającą w AZS-ie. Początki sięgają roku 1923. W tym okresie należała ona do czołowych w naszym mieście. Jej działalność przerwał wybuch wojny. Jednak już w 45 r. jako jedną z pierwszych lekkoatletyki AZS wychodzą na bieżnię i rzutnie.

Począwszy od 1949 zawodnicy osiągały coraz lepsze rezultaty. Szczyt przychodzący w latach 60-ych. Wtedy to AZS jest po warszawskiej Legii i Bydgoskim Zawiszy trzecim klubem w Polsce. Później było już gorzej. Akademiom już nigdy nie udało się odzyskać tamtej pozycji. Dziś AZS, walczący w I lidze, należy do przeciętniaków, do zespołów, których głównym celem jest utrzymanie się w ekstraklasie. Do najmniejszych punktów obecnej sekcji należą bracia Włodarczykowie: Mirosław, specjalizujący się w skoku wzwyż (jego najlepszy rezultat — 2,24 m) oraz Włodzimierz, skoczek w dal (7,84 m). Konkurencje techniczne to w ogóle najmocniejszy atut azetesiaków. Jest jeszcze Adam Starostka, czterystumetrowiec, olimpijczyk z

Moskwy, mistrz Polski oraz trójskoczek Henryk Smolarek. Wśród pań najbardziej liczy się na Dorotę Jabłońska w skoku wzwyż. Natomiast z młodszych zawodników największe nadzieje wiąże się z medalistą OSM Jarosławem Wychowancem w skoku wzwyż (2,02 m). Warto dodać, że Starostka, M. Włodarczyk, Smolarek i Jabłońska są objęte opieką Ośrodka Przygotowań Olimpijskich działającego w Krakowie.

AZS, jako klub funkcjonujący przy Akademii Wychowania Fizycznego, nie ogranicza się tylko do pracy ze studentami. Dużą wagę przykładają także do szkolenia młodzieży. Jest to jedyna szansa zachowania ciągłości treningu. Studenci przychodzą na ogół do Krakowa tylko na okres studiów, później wybierają inne kluby, stwarzające lepsze warunki do podnoszenia umiejętności, ewentualnie zrywają całkowicie z uprawianiem sportu.

Dlatego też kładzie się duży nacisk na współpracę ze szkołami. AZS opiekuje się w Krakowie trzema szkołami sportowymi nr 10, 61 i 91. Przejawia się to w organizowaniu obozów szkoleniowych, opłacaniu diet żywieniowych oraz zapewnianiu sprzętu.

Wyselekcjonowano grupę 250 najbardziej utalentowanych zawodników, z których za kilka lat AZS powinien mieć pociechę.

Wydaje się, że powód miernych sukcesów akademickich sportowców z Krakowa tkwi w braku odpowiedniej bazy. Po wojnie w naszym mieście powstał — co zakrawa na absurd — tylko jeden obiekt lekkoatletyczny. Mowa o stadionie „Startu” w Podgórzu, obecnie całkowicie zaniedbanym, nie nadającym się do użytku. Jeśli w lecie można sobie jeszcze jakoś poradzić, zimą jest już prawdziwa tragedia. Lekkoatleci AZS o tej porze roku rozpoczynają treningi dopiero o godz. 19.30. Z hali przy ul. Grzegorzewskiej mogą oni korzystać cztery razy w tygodniu po 3 godziny, a więc zdecydowanie za mało. Przy

latach obciążeniach nie ma co nawet marzyć o osiągnięciu wartościowych wyników. Czas nagli, a proces powstawania nowych obiektów przy alei Planu 6-letniego nadmierznie się przeciąga. Jest jednak nadzieja, że w 1984 r. nowy stadion już z tartanową bieżnią zostanie oddany do użytku. Mają na nim zostać przeprowadzone mistrzostwa kraju, spartakiada młodzieży oraz Igrzyska Polonijne. Oddanie tych obiektów do użytku jest warunkiem sine qua non wyjścia krakowskiej lekkiej atletyki z kryzysu.

Kłopoty są także ze sprzętem. W Wałbrzychu zaprzestano produkcji kołców. Nie przyjęto także zamówienia na dresy i obuwie sportowe. Na razie sekcja korzysta częściowo ze sprzętu uczelnianego. Jeśli go zabraknie...

W sekcji pracuje 13 trenerów. Najlepsi to Stanisław Zapart (skoki), Emil Muszyński (trójskoczek) oraz Kazimierz Rusin, trener-koordynator, zajmujący się jednocześnie konkurencjami rzutowymi. Inicjatorem rozszerzenia pracy z młodzieżą jest długoletni działacz AZS oraz prezes KOZLA Jan Zurek.



Grzegorz Łato w Meksyku?

Na trybunach mieleckiego stadionu podczas niedzielnego spotkania Stali z Cracovią zasiadli przedstawiciele belgijskiego klubu KSC Lokeren, najbliższego przeciwnika mieleczan w pucharze UEFA. Byli to II trener Henri van Goethem i menedżer Alois Derycker. Belgowie przejechali do Polski, by podglądać rywali swej drużyny, a także zadbać o sprawy organizacyjne związane z pobytem piłkarzy Lokerenu w mieście nad Wisłokiem. Jednocześnie, co wywołało niemałą sensację, z ich wypowiedzi wynikało, iż Lokeren, przeżywający obecnie kłopoty finansowe, ma zamiar pozbyć się kilku graczy, m.in. Grzegorza Łaty. Nasz reprezentant ma podobno przejść do klubu Atlanta Mexico City. Gdyby ten kontrakt został sfinalizowany, pan Grzegorz nie wystąpiłby na mieleckim boisku przeciwko swym dawnym kolegom.

Oby tak u nas

Z prawdziwą przyjemnością wchodził się na obiekty mieleckie

Jutro o godz. 17

Kabel — Cracovia w Pucharze Polski

JUTRO o godz. 17 na stadionie Kabla przy ul. Wielickiej 101 odbędzie się spotkanie II rundy szczebla centralnego piłkarskiego Pucharu Polski, w którym gospodarze występujący na co dzień w krakowskiej klasie okręgowej zmierzą się z pierwszoligową Cracovią.

Dlaczego trudniej bez przewodnika?

TYM razem nie będzie dobrze o wycieczce w góry. Może właśnie dlatego, że nie prowadził jej przewodnik PTTK, lecz postanowiliśmy pojsć wyciecznym szlakiem.

Trasa wędrówki wiodła z Inwaldu przez Ostry Wierch, Bliźniaki (564 m n.p.m.), Łysą Górę, Howiec i zejście do Wądogów. Szlak nie jest piękny widokowo, ale wycieczkowiczów czekają w drodze niespodzianki. Stanąć można oko w oko ze wspaniałymi jeleniami i sarnami, czego mogliśmy doznać na własnej skórze. Problem jednak tkwi w czym innym. Trasa wiodąca szczytami jest fatalnie oznakowana. Już przy samym wejściu na żółty szlak trzeba było się wykaazać nieładną orientacją, żeby odnaleźć właściwą ścieżkę, gdyż znaki namalowane są w złych miejscach (albo tak nisko, że zasłaniają je krzewy, albo bardzo wysoko i tu z kolei zasłaniają je konary drzew). Poza tym, ścieżka należy chyba do rzadko uczęszczanych — ogromne chaszcze utrudniają poruszanie się w terenie.

Cenici trzeba tablice informujące na jakim wzniesieniu się znajdujemy. Gdyby tak jeszcze ktoś zwrócił uwagę i poprawił oznakowanie trasy, szczególnie w rejonie: Bliźniaki — Łysa Góra (gdzie dużo jest ścieżek wydeptanych nie tylko przez miejscowych ludzi, ale i zwierzęta) oraz na samym szczycie Howca — wędrówka byłaby o wiele przyjemniejsza, chociaż i ta nie była pozbawiona swego smaczku (szczególnie w chwilach szukania znaków na drzewach). (dag)

Nasz komentarz

Dziedzic nie zachwyciła, ale nie zawiodła

W niedzielę w ekwadorskiej miejscowości Guayaquil zakończył się IV mistrzostwa świata w pływaniu. Polskę reprezentował w tej najważniejszej imprezie tegorocznego sezonu dwój Grażyna Dziedzic — Zbigniew Januszkiewicz. W naszej ekipie zabrakło tym razem najbardziej utytułowanych: Agnieszki Czopek i Leszka Górskiego. O przyczynach ich absencji informowaliśmy już obszernie w naszym Czytelniku, nie sposób po raz kolejny wracać do tej sprawy, choć równocześnie trudno oprzeć się refleksji, że zarówno Agnieszka jak i Leszek gdyby potrafili zbliżyć się ostatnio do swych rekordów życiowych byłoby w stanie nie tylko znaleźć się w finałach, ale nawet włączyć się do rywalizacji o medale! Dość powiedzieć, że wynik

4:48,17 min. pływaczki krakowskiego Jordana uzyskany na Olimpiadzie w Moskwie dałby jej w Guayaquil czwarte miejsce na dystansie 400 metrów stylem zmiennym.

Pora jednak wrócić do oceny występów Dziedzicówny i Januszkiewicza. Grażyna choć nie zachwyciła, na pewno nie zawiodła. Przyznajemy już do medalowych zdolności z rezerwą przyjęliśmy jej awans do finałowych wyścigów na 200 i 400 metrów stylem zmiennym i na 200 metrów stylem klasycznym. Zgodnie z oczekiwaniami nie odegrała w nich wiodącej roli, ale nie mogła na to liczyć. Zawodniczka oświecimskiej Unii i tak pływająca w Ekwadorze na maksymalnych niemal, jak na swoje możliwości, obrotach. Z satysfakcją więc po-

winna wspominać swój udział w mistrzostwach. Mniej powodów do zadowolenia ma natomiast Zbigniew Januszkiewicz, nie udało się mu bowiem zakwalifikować do finału „A”, a liczyli na niego nasi szkoleniowcy i działacze. Przed wyznaczeniem skromnej ekipy na MS podkreślano zresztą, że wyjazd do Guayaquil zobowiązuje polskich pływaków do rywalizacji o jak najwyższe lokaty, osiągnięcia życiowych rekordów.

N zakończenie słów kilka na temat najlepszych. Tradycyjnie już ton, walcze nadawali reprezentanci USA i NRD. Amerykanie okazali się znów najlepszymi w klasyfikacji medalowej, ale tylko minimalnie ustępowali im Niemcy z NRD. Za niespodziankę dużego kalibru uznać trzeba porażkę krauliści USA na koronnym dystansie 100 metrów z Jorgiem Wothem (NRD). Dowodzi to, że siła pływania naszych zachodnich sąsiadów nie opiera się jedynie na zawodniczkach, nawiasem mówiąc dominujących w Ekwadorze w konkurencji kobiet.

(js)

— Chryste — powiedział do Marlowe'a, kiedy obaj wstali. — Mało brakowało, aby cię zabił! — Szybko — ponaglił Marlowe — Włóczę mu coś między zębami, bo sobie język odgryzie. Dino znalazł gdzieś kawałek drewna i wcisnął go Maxowi między zęby. Potem związali mu ręce.

Kiedy Max został unieruchomiony, Marlowe odetchnął i poczuł taką ulgę, że aż osłabł — Dzięki, Tex — powiedział. — Gdybyś nie zatrzymał tego noża, byłoby po mnie.

— Drobiazg. Zrobiłem to instynktownie. A co zrobimy z nim?

— Trzeba wezwać lekarza. Powiemy, że miał atak, i to wszystko. Żadnego noża nie było. — Marlowe potarł zadrażnione miejsce przyglądając się podrygującemu konwulsyjnie Maxowi.

— Szkoda biedaka!

— Cóż szczęście, że go powstrzymałeś, Tex — rzekł Dino.

— Gorąco mi się robi, jak o tym pomyślę. Marlowe spojrział w kąt zajmowany przez Króla. Sprawiał wrażenie opustoszałego.

Marlowe bezwiednie zgiął w łokciu wyleczoną rękę, czując się, że jest zdrowa i silna.

— Jak twoja ręka, Peter? — spytał Tex. Marlowe długo szukał właściwych słów. — Po prostu żyje, Tex, żyje, nie jest martwa — odparł, po czym obrócił się i wyszedł z baraku na słońce.

Gdy wreszcie odszukał Króla, zapadł już zmierzch. Król siedział na rozwalonym palmowym pniaku w północnym ogrodzie warzywnym, na wpół widoczny poza winoroślą. Wpatrywał się smętnie gdzieś ponad ogrodzenie, nie dając po sobie poznać, że usłyszał zbliżającego się Marlowe'a.

— Cześć, stary — przywitał go wesoło Marlowe, ale jedno spojrzenie w oczy Króla, odebrało mu radość ze spotkania.

— O co chodzi? Panie kapitanie? — spytał Król obrażonym tonem.



— Chciałem się z tobą zobaczyć. To wszystko — odparł. Przejrzał na wskroś przyjaciela i było mu go żal.

— No więc zobaczyleś mnie. I co? — Król obrócił się do niego plecami. — Zjeżdżaj!

— Jestem twoim przyjacielem, przypominasz sobie?

— Ja nie mam przyjaciół! Zjeżdżaj!

Marlowe przykucał obok pieńka i wydobyl z kieszeni dwa zachowane papierosy. — Zapal sobie — powiedział — Wyobraź sobie, że dostajesz je od Shagaty.

— Sam sobie zapal. Kapitanie!

Marlowe żałował przez chwilę, że odnalazł Króla. Nie ruszył się jednak z miejsca. Z uważną zapalił oba papierosy i podał jeden z nich Królowi. Król nawet nie drgnął.

— Weź, bardzo cię proszę. Król wytrząsnął mu papierosa z ręki.

— Pieprzę cię razem z twoim papierosem. Chcesz tu zostać? Proszę bardzo! — Wstał i ruszył przed siebie. Marlowe przytrzymał go za rękę.

— Zaczekał! Przecież to najwspanialszy dzień w naszym życiu! Nie psuj go tylko dlatego, że twój kumpel trochę się zapomnieli.

— Zabierz tę rękę, bo ci ją wyrwę! — wycedził Król przez zęby.

— Nie przejmuj się nim — powiedział Marlowe i słowa same potoczyły mu się z ust. — Wojna skończona i tylko to się liczy.

Skończyła się, a myśmy przeżyli. Pamiętaj,

jak wbił mi stale do głowy, żeby dbać o własne życie? No i miałeś rację! Udało nam się! Czy to ważne co oni mówią?

— Mam ich gdzieś! To wcale nie o nich chodzi. I ciebie też mam gdzieś!

Król wyrwał rękę z uścisku Marlowe'a. Marlowe patrzył na niego bezradnie. — Do diabła, przecież jestem twoim przyjacielem. Pozwól sobie pomóc!

— Nie potrzebuję twojej pomocy!

— Wiem. Ale chciałem, żebyś myślał się przyjaźnieli. Posłuchaj — ciągnął z trudem. — Wróć się niedługo do domu...

— Akurat — przerwał mu Król, w uszach szumiała mu krew — Ja nie mam żadnego domu!

W liściach szelęsił wiatr. Monotonnie grzętały świerszcze. Wokół roilo się od komarów. W barakach zapalało się światło, rzucając ostre, nierówne cienie, a po aksamitnym niebie zgięwał księżyc.

— Nie martw się, bracie — powiedział ze współczuciem Marlowe. — Wszystko się ułoży. — Nie drgnął nawet, kiedy dostrzegł czający się w oczach Króla łęk.

— Ułożę? — spytał Król dręczony niepokojem.

— Tak. — Marlowe zaważał się. — Żałujesz, że to już koniec, prawda?

— Odczep się. Odczep się. O cholery! — krzyknął Król i usiadł na pniu tyłem do Marlowe'a.

— Wszystko będzie dobrze — powtórzył Marlowe. — I pamiętaj, że zawsze masz we mnie przyjaciela — Wyciągnął lewą rękę i położył ją na ramieniu Króla. Poczuł jak ramie usuwa się gwałtownie. — Dobranoc, bracie. Do jutra — pożegnał go cicho i odszedł przygnębiony, obiecując sobie w duchu, że jutro, jutro uda mu się pomóc Królowi.

(Ciąg dalszy nastąpi) (168)

Z LINII AUTOWEJ...



(Dokończenie ze str. 5)

1982 (wt. str. 14-18), Rydlówka, Tetmajera 28 (niec), Międzyzdroje. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalina-gradu 13; Venus '81. Akt i portret (wt. str. 9-21), Kopalnia Soli (wt. str. 8-17), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (wt. str. 8-17), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (wt. str. 10-14), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27; Mal. E. Romanińskiej-Pączek (wt. str. 14-18), KMPiK, pl. Centralny; Pamiątki hist. po wielkim myślicielu i poecie. W 150. rocznicę śmierci Goethego (wt. str. 10-20), Galeria „Desy” św. Jana 3; Wyst. ze zb. własnych —malarstwo XIX i XX wieku (wt. str. 11-17).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż. Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarnia 14; wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulistyczne (cała doba), Rynek Podgórski 2; 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (cała doba), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechów, tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali: Chir. Trynitarska 11, Chir. dzieci. Prokocim, Urolog. os. Na Skarpie 65, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. os. Na Skarpie 65, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba), Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8-15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Bostrowskiego 94, Wrocławka 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myslenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30-23), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18), Poradnia

Przedmażeń i Rodzinna, Rynek Gł. 6, I p. (16.30-18.30, sr. piąt. 17-19), Tel. Zaufania 33-71-37 (16-22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14-18), Tel. dla Rodziców 22-02-16 (14-18), Pomoc Drogowa PZMo, ul. Kawiorzy 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7-22), Pogot. Techn. „Polmozyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22).

APTEKI

Rynek Gł. 42 (tlen), tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Krakowska 1 tel. 65-23-21, Pstrowskiego 94 (tlen), tel. 66-69-50, Kozłówek, tel. 55-31-87, Dzierżyńskiego 36b, tel. 33-58-06, Nowa Huta, os. Teatrálne, tel. 44-13-78, os. Kalinowe, tel. 48-09-80, Centrum C, bl. 6 (tlen), tel. 44-17-19.

RADIO

Program I

15.10 St. Młodych. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Utw. M. Szymanowskiego. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Koncert dnia. 18.05 Czas refleksji.

18.30 Los Romero grają Rodriga. 19.20 Z naszej fonoteki. 20.05 Kalendarz dnia. 20.30 Koncert żywych. 20.58 Kom. Tot. Sport. 21.05 Kron. sport. 21.15 C. Debussy: Images — Obrazy na ork. 22.10 Rad. Tyg. Kult. 22.50 Śpiewa A. Zaucha. 23.40 Jazzowa dobranocka.

Program II

16.10 Dziś pytanie, dziś odpowiedź. 17.00 Tylko dwie godziny. 19.00 B. Britten — Koncert na fortepian i ork. 19.35 Michałek z pudełka od zapatek — słuch. T. Polanowskiego. 20.00 Muz. seans film. — Pamiątki z Rochefort. 20.45 Jez. ang. dla zaawansowanych. 21.00 Recital wiersz. — K. Jarome 21.40 Wiecez lit-muz. Krzysztofa Warzewickiego rady dla posłów. 22.10 E. Varese — Ionisations. 22.50 Odyńcie — fragm. pow. J. Putramenta. 23.00 Jazz dla wszystkich. 23.40 Poezja na dobranoc — wiersze H. Poświatowskiej.

Program III

15.25 Muz. Młodej Generacji. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.30 Magazyn. 19.30 Mała letnia suita. 19.50 J. Hen — Jokohama. 20.45 ten rock. 20.40 A. Kuśniewicza — opowieść o książce trującej. 21. D. Ellington i jego muz. 21.30 St. I. Wittkiewicz — 622 upadki Bunga. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów — Wiersze Y. Bonnefoya.

Program IV

15.05 Most królowej Jadwigi — fragm. pow. J. Sulimy-Kamińskiego. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05-18.30 Kraków na antenie. 18.00 Nasz dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Załosne rzenie pęga — rep. 19.05 Klasyk muz. country — W. Jennings (stereo). 19.30 Koncert z nagr. Ork. Filh. Leningradzkiej (stereo). 21.00 Klub stereo. 22.40 Nocne divertimento (stereo). 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

Program V

17.40 Wakacyjne kino „dwójki”: „Dziwczyna jak ty” — czech. film obcy.

19.00 Kronika (Kr.)

19.30 Dziennik

20.00 Wtorek melomana

21.00 Wieczór filmowy: Tajemnice i sensacje małej kinematografii — „Nasi na Księżycu”

21.35 „Weterani” — now. film. ZSRR

22.05 Film na dobranoc: „Uroki leśnego życia” — film anim.

22.10 Kwadrans z Artelem

Program II

17.40 Wakacyjne kino „dwójki”: „Dziwczyna jak ty” — czech. film obcy.

19.00 Kronika (Kr.)

19.30 Dziennik

20.00 Wtorek melomana

21.00 Wieczór filmowy: Tajemnice i sensacje małej kinematografii — „Nasi na Księżycu”

21.35 „Weterani” — now. film. ZSRR

22.05 Film na dobranoc: „Uroki leśnego życia” — film anim.

22.10 Kwadrans z Artelem

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.